

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przebieg miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej

## Minister Zaleski incognito w Genewie zdobył poparcie Włoch dla stanowiska polskiego Polska zgodzi się na miejsce półstałe



Min. Zaleski

GENEWA, 1 września. Minister Zaleski przybył incognito do Genewy w poniedziałek, 30 sierpnia, wieczorem. Tegoż dnia min. Zaleski w towarzystwie p. Sokala i delegata włoskiego Scialoja spożył obiad. Wczoraj delegat Polski wydał śniadanie, na którym był obecny minister Zaleski i generalny sekretarz Drummond.

Pomimo ścisłego incognito, jakie zachowywał minister Zaleski, dziennikarze angielscy i amerykańscy wysłali do swych pism telegramy, komentując obrady ministra Zaleskiego z Scialoja, jako dowód poparcia Polski przez Włochy w sprawie miejsca w radzie ligi.

GENEWA, 1 września. Polski minister spraw zagranicznych Zaleski po parogodzinnym pobycie opuścił Genewę.

### Polska nie zrzuca się stałego miejsca

Deklaracja min. Sokala

GENEWA, 1 września. (PAT). — Na dzisiejszym popołudniowym plenarnym posiedzeniu komisji minister Sokal złożył następującą deklarację w imieniu rządu polskiego, zastrzegającą prawo Polski do stałego miejsca w radzie.

W chwili kiedy komisja ma wypowiedzieć się w sprawie powiększenia liczby miejsc stałych w radzie ligi, zmuszony jestem oświad-

czyć imieniem swego rządu, że nigdy on nie zaprzestał uważać żądania przez Polskę stałego miejsca w radzie jako uzasadnionego i należnego nie tylko z punktu widzenia interesów Polski, wynikających z jej sytuacji geograficznej, jej roli politycznej w Europie, ale również i z punktu widzenia interesów tego zespołu międzynarodowego, którego akcja pokojowa wyraża się w liście narodów. Przyznanie Polsce miejsca stałego w radzie ligi w przekonaniu rządu polskiego zapewniłoby w sposób skuteczny i pewny stabilizację stosunków w Europie.

Z tych wszystkich względów Polska rezerwuje sobie prawo żądać realizacji swego żądania w momencie, który uzna za stosowny. — W obecnej sytuacji rząd mój jest gotów nie sprzeciwiać się rozwiązaniu umożliwiającemu rozwiązanie kryzysu w łonie ligi narodów.

### Niemcy muszą się zgodzić

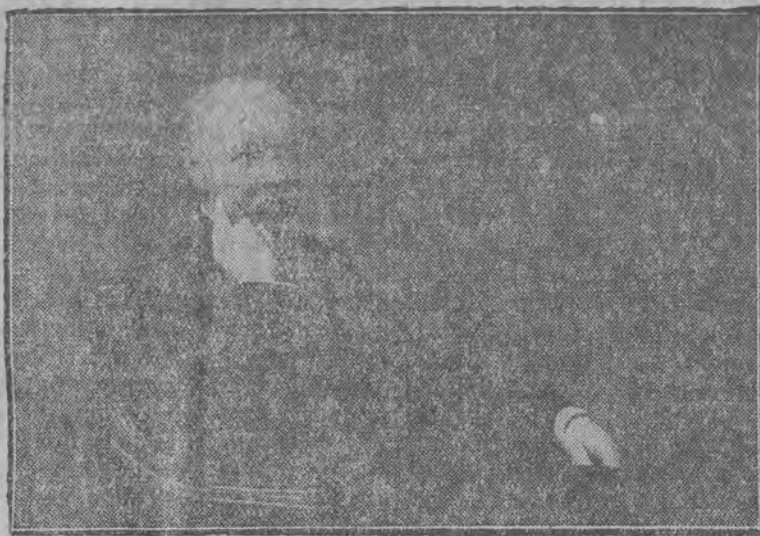
na udział Polski w radzie ligi  
GENEWA, 1 września. — Wyniki wczorajszych prac komitetu redakcyjnego w zastosowaniu do Polski oznaczają, iż w razie normalnego rozwoju wypadków Polska wybrana będzie przez zgromadzenie ligi, jako członek niestały na trzy lata, oraz posiadać będzie prawo ponownego wyboru do ra-

dy po upływie trzech lat. Delegacja polska przyjęła projekt komitetu redakcyjnego jedynie do wiadomości, zastrzegając sobie swobodę działania na przyszłość. Wyniki obrad wczorajszych stanowią dla Polski duży krok naprzód.

Na uwagę zasługuje stanowisko delegacji niemieckiej, która ogólnie

nie podkreśla, iż uznaje konieczność udziału Polski w radzie ligi. To stanowisko delegacji niemieckiej w kołach politycznych uchodzi jako rezultat nacisku Francji, Anglii i Włoch, na skutek którego Niemcy musiały się pogodzić z faktem wejścia Polski do rady ligi narodów.

### Z polskiej delegacji w Genewie



Dr. Michał Rostworowski.

Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, uczony o europejskiej sławie, jako znawca prawa między-

narodowego, członek - rzeczoznawca polskiej delegacji na sesję wrześniową w Genewie.

## Mowa prof. Kemmerera

„Nie znam kraju na świecie, którego postęp byłby tak szybki, jak postęp Polski“

-- powiedział rzeczoznawcą amerykański

WARSZAWA, 1 września (P). — Wczoraj, po uchwaleniu przez ogólnie zgromadzenie akcjonariuszów reformy statutu Banku Polskiego, odbył się bankiet, wydany przez prezydium Banku na cześć misji prof. Kemmerera. Podczas bankietu prof. Kemmerer wypowiedział mowę następującej treści: „Osobiście i w imieniu moich kolegów, uczestników amerykańskiej finansowej komisji doradczej, chcę podziękować waszej instytucji za wspaniałą gościnę dzisiejszego wieczoru i za uprzejmość oraz za wysoki poziom ducha współpracy, okazany podczas naszego pobytu w Polsce. Naród polski, gdziekolwiek zetknęliśmy się z nim okazał się poważnie myślącym, przyjacielskim i gościnnym. Jest on typem narodu, z którym i dla którego pracuje się z żywym zadowoleniem.

Wierzę głęboko w przyszłość Polski i gdyby mnie zapytano o podanie w kilku słowach uzasadnie-

nia tego twierdzenia streściłbym to w następujący sposób: Polska jest krajem bardzo różnych i obfitych bogactw naturalnych; posiada dzielną pracowitą i oszczędną ludność, większość której jest przywiązana do ziemi i szanuje prawo własności. Ludność ta jest patriotyczna i religijna, dlatego nie poddaje się wpływom krótkowzrostowej agitacji.

Prawie przez półtora wieku obecnej przemocy oraz politycznego i ekonomicznego prześladowania naród polski wykazał swą siłę przez utrzymanie swej odrębności narodowej, języka i religii. Pomimo, że polacy mieli mało doświadczenia politycznego i mało pomocy z zewnątrz i mimo, że mieli do przezwyciężenia olbrzymie trudności, odkąd kraj ich został kompletnie zniszczony przez wojnę 1914-20 roku, jak żaden inny kraj, pomimo to zrobili wielki postęp zarówno

pod względem gospodarczym, jak politycznym.

W rzeczywistości nie znam żadnego innego kraju na świecie, którego postęp w tych czasach byłby tak szybki, jak postęp Polski.

Zasoby Polski, charakter jej ludności, jej patriotyzm i rezultaty, osiągnięte przez nią od czasu wojny, stanowią silną gwarancję jej przyszłości.

Dlatego też wierzę w Polskę i podnoszę kielich za jej przyszłą pomyślność.

### Pięćdziesięciomilijonowe zamówienie

Ministerstwo kolei dało fabrykom krajowym poważne zamówienie na węglarki kolejowe. Zamówienie nie opiewa na sumę 50 milionów złotych.

### Trzy rodzaje członków niestałych

GENEWA, 1 września. Na wczorajszym posiedzeniu komitetu redakcyjnego ustalono, że zgromadzenie ligi narodów wybierac będzie trzech członków niestałych na trzy lata, trzech na dwa i 3-cich na rok.

### Francusko-angielska nota

w sprawie Tangeru

PARYŻ, 1 września. Odpowiedź francuska i angielska w sprawie Tangeru została wręczona w dniu dzisiejszym Primo de Riverze. Obie odpowiedzi mają jeden i ten sam charakter. Jedynie tylko odpowiedź angielska jest bardziej jasna i przejrzysta od francuskiej. W politycznych kołach francuskich wyrażają zdziwienie, że Hiszpanja, która miała tak dużo okazji do poruszenia sprawy Tangeru, nie uczyniła tego dotychczas, chociaż współpraca na terenie Maroka z Francją datuje się od wielu lat.

Francja jest gotowa rozpocząć rokowania o zmianę administracji w Tangerze. Z drugiej strony koła francuskie przeciwnie są mieszaniu się ligi narodów w sprawy Tangeru, gdyż kwestja ta nie wchodzi w kompetencje ligi.

### Międzynarodowa kontrola zbrojeń

Dobry przykład Francji

PARYŻ, 1 września. — Paul-Boncour, wyjeżdżając do Genewy oświadczył przedstawicielowi „L'Oeuvre“, iż losy ligi narodów zależą od rozwiązania problemu rozbrojenia.

Francja pierwsza gotowa jest poddać swe zbrojenia międzynarodowej kontroli. Odbywałaby się ona w formie specjalnej komisji, która jednak nie będzie miała prawa wnikania w tajemnice wojskowe i mobilizacyjne.

Międzynarodowa kontrola zbrojeń odbywać się będzie tylko w nadzwyczajnych wypadkach przez komisję, złożoną z przedstawicieli państw.

Dotąd jednak teza francuska ma poparcie tylko mniejszych państw, wielkie mocarstwa uchylają się od jej przyjęcia.

### Dymisja dyrektora monopolu spirytusowego

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W „Monitorze Polskim“ ogłoszone zostało postanowienie prezydenta Rzplitej, zwalniające na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, dyrektora państwowego monopolu spirytusowego, dr. Jana Podkomorskiego ze służby państwowej.



# Pana Dmowskiego „organizacja narodu“

Z wypadków i okoliczności ostatnich miesięcy leader endecji wysnuwa w organie partyjnym charakterystyczną dla swego obozu konkluzję. Zdaniem jego, państwo nasze w swych najważniejszych instytucjach i funkcjach jest zdezorganizowane, tem większa zachodzi więc potrzeba zorganizowania samego narodu. Autor stawia narazie zadanie i obiecuje dać w tym kierunku wyraźniejsze wskazania.

Nietrudno wszakże odgadnąć je zgóry. Według starego poglądu endecckiego, w którym przełomowe wypadki ostatnich lat kilkunastu nie sprawiły żadnej poważniejszej zmiany, pojęcie narodu przeciwstawia się wszelkim prądom i dążnościom, mającym na celu jakąś poszczególną sprawę lub kompleks spraw. Zamiast oświadczać się za tem i za owem a przeciw tamtemu, obiera się „punkt widzenia narodu“, który rzekomo służy do merytorycznej oceny danej sprawy i do jej rozwiązania. Pogład ten wszakże nie wytrzymuje zgoła krytyki, gdyż naród podlega naturalnym zmianom i nie jest dzisiaj tem czem był wczoraj. W danej chwili przyjmuje jakąś rzecz lub ideologię, jutro może porzucić i zastąpić czemś innym. Przeszłość naroduwa jest skarbnią przeżytych doświadczeń, lecz każdy jej fakt staje się nim dopiero post factum i nie może być wyprowadzony z samego pojęcia narodu. Nie można też używać go do kwalifikowania danej reformy lub instytucji. Sama w sobie nie jest ona zazwyczaj ani narodowa ani antynarodowa, a może się stać jedną lub drugą w zależności od stosunków konkretnych i sposobu przeprowadzenia.

Sprowadzając do pojęcia narodowości rzeczy, które bez pogwałcenia zdrowego sensu do niej sprowadzić się nie dają, endecy konsekwentnie wpadają w następny błąd. Skoro przymiotnik „narodowy“ wystarcza do podziału objawów politycznych na dobre i złe, to oczywiście sam on już nie podlega dalszemu różnicowaniu. Obóz narodowy musi być jeden i stanowić całość. W nim skupiona jest wszelka doskonałość i niema nic dobrego po za nim. Mamy tedy zasadniczy dogmat endeków, który niegdyś służył im do utworzenia stronnictwa, a dzisiaj ma stać się podstawą do „zorganizowania narodu“. W istocie chodzi o jedną i tę samą operację, bo dawniej pod firmą stronnictwa narodowego endecja brała w monopol polski dobytek moralny, a dzisiaj pod zorganizowaniem narodu rozumie możliwość odrestaurowania własnego obozu, który już bardzo pochylił się ku upadkowi. Podział społeczeństwa na żywioły narodowe i nienarodowe oddawał hałaśliwej demagogii endeckiej nieocenione usługi,

## Dobitna odpowiedź Meksyku

na list Ligi narodów

MEKSYK, 1 września. (PAT). — Wobec wystosowanego do ligi narodów protestu Nikaragua przeciwko interwencji Meksyku w sprawie rewolty w Nikaragua, rząd meksykański, w odpowiedzi na pismo sekretarjatu ligi, zwracające się z prośbą o wyjaśnienia, odpowiedział dostojnie: „Meksyk nie jest członkiem ligi narodów i dziękuje za jej wystąpienie“.

gdyż pozwalał jej uchylać się od rzeczowego traktowania jakiegokolwiek kwestji i w różnych wariantach powtarzać, że każdy dobry polak również do niej musi należeć.

Marna to była szkoła i marnie dała wyniki. Robiła cnotę narodową z bezmyślności i biernego posłuszeństwa w przyjmowaniu haśleń oraz kłamliwych wersji endeckich, chociaż te zmieniały się w krytycznych chwilach co tydzień

i zaprzeczały dzisiaj temu, co zapalczywie głosili wczoraj.

Taka organizacja niewiele była warta i polegała na złudzeniu, jakie sprawiała posłuszna trzoda, biegnąc za danym hasłem do urn wyborczych. O prawdziwej sile rałnej i umysłowej nie mogło tam być mowy; były tylko marne surrogaty jednej i drugiej. Przerazenie ogarnia na samą myśl, co by się stało, gdyby na tej podstawie i tą samą metodą udało się endecji

„zorganizować naród“ t. j. nie zostawić po za opanowaną i posłuszną trzodą żadnych samodzielnych kierujących się własnym rozumem kół i ugrupowań.

A przecież ten sam przywódca endecki, który dzisiaj zamierza zorganizować naród, wystawił niedawno fatalne świadectwo własnej długoletniej roboty, pisząc nazajutrz po przewrocie majowym o roli i wartości naszej prawicy. Czegoż można oczekiwać od ugrupowania,

prowdzonego przez ludzi, dbających tylko o własne kieszenie i niezadowolonych do żadnego odważnego postanowienia? Taką formację urobiła przez długie lata swego panowania w kraju ideologia i polityka endecka. Dzisiaj po bankructwie stronnictwa ta sama ideologia i metoda polityczna ma być ogłoszona jako zbawienne lekarstwo dla całego narodu.

J. Mazurski.

## Kongres mniejszości narodowych przeciwko bojkotowi i zamachowi na liczebnie słabszych

Kongres mniejszości, który niedawno zakończył obrady, powziął uroczyste szereg rezolucji, proklamujących prawa mniejszości w państwach. Rezolucje wskazują, że żaden rząd nie może odbierać obywatelowi jego praw do swej religji, obywatelstwa, nazwiska, języka i pracy. Kongres wzywa, by w tych państwach, które powstały w miejsce dawnych wielkich mocarstw przestrzegano zasady, które proklamowano w traktacie wersalskim, przytem należy znieść wszelkie policyjne stany

wyjatkowe. Odnośnie do ordynacji wyborczej przyjął kongres rezolucję wypowiadającą się przeciw specjalnie okrojonej geometrii wyborczej, stosowanej celem ochrony większości, co jest wyraźną sprzecznością z zasadą równouprawnienia. W szczególności należy unikać wszelkich zmian prawa wyborczego, które mogą odebrać mniejszościom narodowym należną im liczbę przedstawicieli w parlamencie i ciałach samorządowych. W sprawach językowych stwier-

dził kongres, że wszyscy obywatele państwa mają prawo swobodnego posługiwania się, bez żadnych ograniczeń ich językiem w życiu politycznym i kulturalnym. Każda narodowość w państwie ma prawo do szkolnictwa we własnym języku narodowym. Wszyscy obywatele państwa muszą przytem mieć możność uczenia się języka państwowego. W poszczególnych częściach państwa, gdzie mniejszość narodowa żyje w zwartych masach, należy posługiwać się językiem danej narodowości zamiast

językiem państwowym. We wszystkich instytucjach centralnych państwa należy przyjmować próby w języku danej osoby i odpowiadać na nie w tych językach, w których są wystosowane

Odnośnie równouprawnienia ekonomicznego przyjęto następujące rezolucje: Wolność narodowo-kulturalna, która jest zasadą etyczną w stosunkach międzynarodowych, nie ma praktycznie żadnego znaczenia, jeśli równocześnie nie istnieje swoboda w życiu gospodarczym. Do pełnego obywatelskiego równouprawnienia, do całkowitej ochrony i gwarancji tego równouprawnienia należy w pierwszym rzędzie niewątpliwie gwarancja równych faktycznie warunków walki o byt. Państwo nie powinno prowadzić polityki gospodarczego protekcjonizmu, którego celem jest pokrzywdzenie osób czy grup, przynależnych do mniejszości narodowych. Państwo nie powinno obchodzić się z obywatelami mniejszości inaczej, niż z obywatelami większości. Nie należy dopuścić do tego, by usuwać mniejszości z ich stanowisk gospodarczych. Nie wolno państwu odbierać możliwości bytu jednostkom i grupom, ponieważ należą do mniejszości. Mniejszości nie powinny być pokrzywdzone w dziedzinie handlu, rzemiosła i podatków. W ustawodawstwie społecznym nie należy czynić żadnych różnic w stosunku do poszczególnych mniejszości. Dotyczy to także gospodarczych reform, w szczególności reformy rolnej. Państwo, jako przedsiębiorca musi brać pod uwagę interesy mniejszości przy różnych monopolach, w szczególności przy komunikacji pocztowej i kolejowej. We wszystkich dziedzinach, w których państwo udziela koncesje, kredyty i poparcia, winny być mniejszości równouprawnione.

## Drugą międzynarodówką socjalistyczną

Obrady biura i pełnej egzekutywy w Zurychu  
Odłożenie Kongresu londyńskiego na 1928 r.

Dnia 27 b. m. odbyło się w Zurychu posiedzenie biura międzynarodówki socjalistycznej. W posiedzeniu wzięli udział: de Brouckere (Belgia), Wels (Niemcy), Cramp (Anglia), Bracke (Francja), Vlieggen (Holandia), Bauer (Austria, Abrahamowicz (Rosja) oraz kasjer Van Roosbroeck (Belgia) i sekretarz generalny Fdyreryk Adler. Stały przewodniczący biura Henderson (Anglia) z powodu wyjazdu w sprawach partyjnych do Australji nie mógł w posiedzeniu wziąć udziału; w jego zastępstwie przewodniczył Vlieggen.

Obrady miały na celu ustalenie porządku dziennego pełnego posiedzenia egzekutywy. Porządek dzienny obejmował obok licznych sprawozdań także sprawę ligi narodów, dalej międzynarodową akcję za 8-miogodzinny czas pracy, organizację międzynarodowego komitetu kobiecego oraz różne sprawy poszczególnych krajów.

Dyskusja nad ligą narodów nie przyniosła żadnych sensacji. Już we wstępnych obradach wyrażono opinię, że nie chodzi o poruszenie spraw osobistych (między innymi sprawy Paul - Boncoura), gdyż sprawy te mają być rozstrzygnięte przez partie dotyczących krajów. Dla międzynarodówki odgrywa rolę tylko zasadnicze stanowisko wobec instytucji ligi narodów.

Biuro przyjęło do wiadomości sprawozdanie o składkach na fundusz Matteottiego, przytem omawiano położenie we Włoszech. Zbieranie składek będzie energicznie kontynuowane.

W sobotę 28 b. m. odbyło się posiedzenie pełnej egzekutywy. Reprezentowanych było 20 partji z rozmaitych krajów, między innymi Polskę reprezentował poseł Diamand. Przewodniczył Vlieggen (Holandia).

Głównym punktem dyskusji była sprawa stanowiska wobec ligi narodów. W wielkiej mowie de Brouckere (Belgia) przemawiał za pozytywną współpracą socjalistów w lidze narodów. W odpowiedzi Bauer (Austria) przedstawił niebezpieczeństwa, wynikają z takiej współpracy, jeżeli nie odbywa się ona pod kontrolą partji i międzynarodówki. W dyskusji przemawiali: Bracke i Renaudel (Francja), Wels (Niemcy), Cramp i Brockway (Anglia), W końcu Bauer i de Brouckere

otrzymali polecenie wypracowania wspólnej rezolucji, która zostanie przedłożona egzekutywie. Dalej uchwalono, że na przyszłość obok urzędowych sprawozdań sekretarjatu z posiedzeń mogą być ogłaszane jeszcze sprawozdania imienne przez członków egzekutywy.

Angielska partja pracy zwróciła się do egzekutywy o odłożenie wyznaczonego na r. 1927 w Londynie kongresu międzynarodowego, ponieważ wskutek strejku generalnego i trwającego dotąd strejku górników partja nie byłaby w stanie urządzić kongresowi godnego przyjęcia. Egzekutywa przychyliła się do tego życzenia i uchwaliła zaproponować odłożenie kongresu na rok 1928. Równocześnie uchwalila na porządku dziennym następnego posiedzenia egzekutywy postawić sprawę urzędzenia rozszerzonej egzekutywy, która zbiera-

łaby się corocznie na posiedzenia publiczne.

Przed zamknięciem sesji egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej, po szczegółowej debacie w sprawie ligi narodów, przyjęto rezolucję, głoszącą, że zadaniem następnego kongresu jest ustalić stosunek międzynarodówki do ligi narodów. W tym celu zostanie wyłoniona komisja, która złoży następnemu kongresowi sprawozdanie z kroków, poczynionych w tym kierunku. Co do kwestji ratyfikacji układu waszyngtońskiego, powzięto jednogłośnie rezolucję, uznającą za konieczne, aby Niemcy, Francja i Anglia przeprowadziły ratyfikację konwencji waszyngtońskiej. Ponadto uchwalono, że stronnictwa socjalistyczne tych krajów, które posiadają kolonie, winny się starać o wprowadzenie 8-miogodzinnego dnia pracy, jako też o ochronę robotników.

## Międzynarodowy manifest przeciw powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej

Szereg wybitnych osobistości z Europy wydało odezwe do całego świata, skierowaną przeciwko obowiązkowi powszechnej służby wojskowej. W odezwie tej czytamy:

„Wielu mężów i kobiet wszystkich krajów, którzy, chcąc zrzucić jarzmo militarystki, usunąć raz na zawsze zagrożenie wojny, pełni radości przywitani ligę narodów, jako drogę prowadzącą do tego celu żądają teraz, by uczyniono stanowczy krok do zupełnego rozbrojenia a przedewszystkiem do moralnego rozbrojenia.

Najlepszym środkiem ku temu byłoby powszechne zniesienie służby wojskowej. Wzywamy więc ligę narodów do inicjatywy przez postawienie wniosków zniesienia obowiązku służby wojskowej jako pierwszego kroku do rzeczywistego rozbrojenia. Sądzymy, że na obowiązkowi służby wojskowej, polegającej armie z wielkim sztabem zawodowych oficerów poważnie zagrażają pokojowi powszechnemu. Służba przymusowa oznacza

zabezpieczenie wolnej ludzkiej indywidualności, a życie koszarowe, ślepe posłuszeństwo, militarne wychowanie, cały system treningu do zabijania — podkopują godność ludzką i częścią dla indywidualności i demokracji, niszcząc poszanowanie życia ludzkiego“.

Odezwe tę podpisali z Francji: Barbusse, Douhamel, Dupin, Hamp Marguerite, Pioch, Rolland i general Verrau. Z Anglii: Norman Angel, Margarete Bontried, Edward Carpenter, członek izby gmin Lansbury, lord Parmour z żoną, członek izby gmin Ponsombry, Bertrand Russel, członek izby gmin Smillie, Snowden, H. G. Wells, z Niemiec: Marcin Buber, prof. Albert Einstein, major Endres, hrabia Kessler, prezydent reichstagu Loebe, znany pacyfista general von Schenaich, jezuita Franciszek Strattman. Ponadto z innych krajów podpisali odezwe prof. Forel, Ghandi, Rabindranath Tagore, były kanclerz austriacki prafat Seipel, znany pisarz hiszpański Unamuno i wielu innych.

Skoro rząd wprowadza gospodarcze korporacje lub też organizacje przymusowe, należy wziąć pod uwagę gospodarstwo mniejszości. Przy ustanawianiu ustawowego dnia spoczynkowego, należy unikać pokrzywdzenia mniejszości narodowych. Każde wzywianie do ekonomicznego bojkotu należy ustawowo ścisłać i karać. Wszystkie mniejszości narodowe winny być zastąpione w kierownictwie ciał państwowych, a specjalnie ekonomicznych. Należy przytem stworzyć gospodarczą ochronę praw wszystkich mniejszości.

## Tajemniczy szkielet

w ubraniu góralskim znaleziono nad doliną Białego

ZAKOPANE, 1 września. Juhasi poszukując w górach owiec natrafili pod Krokwią nad doliną Białego na szkielet w ubraniu góralskim. Policja w Zakopanem wyruszyła na miejsce. Stwierdzono na miejscu, że trup leżał przypoścześnie od kilku miesięcy. Niektóre części zwłok zostały rozniezione najprawdopodobniej przez zwierzęta. Policja wszczęła dochodzenie w celu stwierdzenia tożsamości zwłok i ewentualnego wyjaśnienia przyczyny śmierci.



# Policja nie potrafi wykryć przestępców

## Tylko czasami drogą wykupu wracają przedmioty skradzione do rąk poszkodowanych

Dygnitarze urzędu śledczego — pisze w dalszym ciągu swych rewelacji p. Radosław Wojnicz — powołują się zazwyczaj na nadzwyczajne wyniki swej pracy. Przechylnie patrzy na statystykę, w świetle której jakże blade przedstawiają się one. W roku ubiegłym rozpruto przeszło 80 kas. Sprawców nie wykryto ani w jednym wypadku. W roku bieżącym „zrobiono” 55 kas, sprawców nie wykryto również. W roku zeszłym wykryto w Warszawie zaledwie jedną fabrykę fałszywych pieniędzy. W roku bieżącym nie wykryto ani jednej, a fałszywe pieniądze zalewają całą Warszawę. W roku bieżącym dokonano szeregu wielkich włamań. Sprawców nie znaleziono. Od czasu do czasu tylko drogą wykupu wracają przedmioty do rąk poszkodowanych, o ile są nimi ludzie wpływowi, z którymi nawet wszechpotężny urząd śledczy zawsze się liczy. Oficjalnie sprawozdanie urzędu śledczego za rok ubiegły, drukowane w „Gazecie administracji i policji państwowej”, wykazuje około 90 proc. przestępstw wykrytych. Czytający jest zachwycony! A klucz do tej zasztyrowanej statystyki jest bardzo prosty. Owe szumne 90 proc. są to pobicia w stanie pijanym, awantury w restauracjach, opilstwo, drobne kradzieże na targach i t. p. Niewykryte 10 proc. to są właśnie te naprawdę poważne przestępstwa, do wykrywania których urząd śledczy w pierwszym rzędzie jest powołany.

### OBRONCY POKĄTNEGO TOTALIZATORA.

Rozpoczęty sezon jesiennych wyścigów daje nam możliwość zapoznania szerszego ogółu i z tą gałęzią sezonowego ale rentownego zarobkowania. Jest rzeczą powszechnie stwierdzoną, że bokmacherzy zawodowi są na wyścigach nieuchwytni i mimo obecności wszystkich niemal dygnitarzy urzędu śledczego, nigdy się ich nie aresztuje. Jakże się to dzieje? Bardzo prosto. Wszyscy oni opłacają haracz. Bokmacherzy na droższych miejscach od 20 — 50 zł, na tańszych od 15 do 25 zł. Zważywszy, że na droższych miejscach „pracuje” około 50, a na tańszych około 70 bokmacherów, sumka, uciulana z każdego dnia wyścigowego, wygląda wcale pokaźnie.

Oczywiście, że od czasu do czasu urzęda się dla zamydlenia oczu poważne obławy, ale aresztuje się tylko kilkudziesięciu osobników, nic wspólnego z zawodowym bokmacherstwem nie mających, których z wielkim krzykiem odprawia się do urzędu śledczego po to chyba tylko, by ich po upływie godziny, zresztą zupełnie słusznie, zwolnić. Zawodowi bokmacherzy w tym samym czasie w pierwszo lub drugorzędnych restauracjach obliczają zyski.

### JAK SIE AWANSUJE W URZĘDZIE ŚLED CZYM.

Kierownikiem ekspozytury śledczej 4-go komisariatu był b. rosyjski

### 13-ta LOTERJA PAŃSTWOWA.

- 5-ta klasa — 18-ty dzień.  
Główne wygrane:  
Zł. 15.000 na Nr.: 21567.  
Zł. 3.000 na n-ry: 1565 32886 33652 46588 52698.  
Zł. 2.000 na n-ry: 28229 36255.  
Zł. 1.000 na n-ry: 9946 10253 38508 42217 47751 52060 52715.  
Zł. 600 na n-ry: 6165 16576 22321 36882 41030 46857 54713 55278.  
Zł. 500 na n-ry: 411 2636 7844 8266 11701 13840 24212 24872 27637 37122 42997 42950 46039 56532 63575.

Wykaz drobniejszych wygranych do obejrzenia codziennie w kołki-turze Józefa Hirszberga, ul. Piotrkowska 24. 4184-15

ski wywiadowca Podgórski. Miał on w swoim czasie dochodzenie, którego tłem było przyjęcie od zio-dzieja Idela Szmulkiewicza poważniejszego udziału z dokonanej kradzieży. Kiedy sprawa zaczęła się wikłać, Podgórski, ratując siebie, aresztował współnika. Dochodzenie było prowadzone przez urząd śledczy, jednakże dzięki p. Kurnatowskiemu, bez przykrych dla P. wyników, którego po załagodzeniu tej sprawy awansował p. Kurnatowski do urzędu śledczego na stanowisko zastępcy kierownika rejonu. Komentarze chyba zbyt czyste.

### „DYPLOMOWANY LEKARZ“.

W urzędzie śledczym pracuje wywiadowca Tomaszewski, peł-

niący funkcje felczera. On to wypisuje aresztowanym diagnozę, na podstawie której naczelnik urzędu decyduje o zwolnieniu z aresztu, wskutek choroby. Owe lekarskie orzeczenia, wydawane przez Tomaszewskiego, mają moc cudotwórczą. Złodziej, uwolniony na ich podstawie, momentalnie po wyjściu z aresztu jest uzdrowiony. Nie potrzebujemy dodawać, że Tomaszewski nie wystawia takich zaświadczeń dla pięknych oczu aresztantów. Jest przytem tak wytwornie uprzejmy dla aresztowanych, wydając takie orzeczenie, nie bada „chorego”, opierając się na jego określeniu choroby. Oczywiście mir ma szalony — wzięcie jeszcze większe.

# Proces gen. Malczewskiego

## Nie będzie on odpowiadał za obrazę marsz. Piłsudskiego

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Obróńca gen. Malczewskiego, b. ministra spraw wojskowych, oskarżonego, jak wiadomo, o obrazę podwładnych, wniósł w ostatnich dniach wniosek o wyłączenie przewodniczącego rozprawy gen. Grubera z powodu, że zamierza powołać go na świadka.

Sąd wojskowy wniosek ten odrzucił, motywując, że zeznania gen. Grubera miałyby dotyczyć okoliczności nieistotnych, więc dopuszczenie go na świadka jest nieuzasadnione.

Prokurator wojskowy coinał pisemnie ten ustęp aktu oskarżenia, który dotyczy obrazu mar-

szalka Piłsudskiego i obejmuje kwalifikację z par. 91 wojsk. kod. karnego.

Wszelkie pogłoski prasy o rzekomej chorobie więzionych generałów, maltretowaniu, umieszczeniu ich w ciemnych celach — „lochach”, ograniczeniu ich w czytaniu i spacerach i t. p. — są nieprawdziwe i z palca wysane.

Co do gen. Malczewskiego — to niewątpliwie jest on zdenerwowany, lecz, jak powszechnie w kołach wojskowych utrzymują, zdradzał on już dawniej niesamowity sposób zachowania się i podtekstycytowania nerwowego.

# Dwa celne strzały do bandyty padły z ręki wyższego urzędnika

Policja warszawska ani na chwilę nie ustaje w pościgu za zbiegłym bandytą Feliksem Jareckim.

Uczyniono wszystko aby uniemożliwić mu opuszczenie Warszawy, przyczem nie omieszkało listami gończymi z fotografiami i rysopisem szczegółowym obudzić czujność policji w całym kraju, na wypadek, gdyby zdołał jednak wyślizgnąć się z gęsto rozstawionych sieci w Warszawie.

Równocześnie policja zdała do końca w śledztwie przeciwko schwytanemu bandycie Żaboklickiemu.

Na zasadzie miarodajnej opinii prokuratora sądu apelacyjnego p. Huebnera, Żaboklicki bezwzględnie stanie przed sądem doraźnym.

Jarecki jedynie, jeśli nie wpadnie w ręce policji w ciągu dwóch ty-

godni, sądzony będzie w trybie zwykłym.

Dodać należy, że, jak to wyjaśniła opinia prokuratora Huebnera „o nieprawdopodobnym pomysle egzekucji publicznej” — egzekucja taka jest nie do pomyslenia i nie przewidziana przez ustawy.

Zdołano stwierdzić, że przygodnym wykonawcą sprawiedliwości, który dwoma celnymi strzałami położył trupem kryjącego się wśród taksówek bandytę, jest wyższy urzędnik jednego z ministerstw, pan P.

Rzecz prosta, nie grozi mu żadna odpowiedzialność za zabójstwo w obronie życia swego i innych ludzi.

Dotychczas nie udało się ustalić policji, kim jest zabity bandyta. — Być może wykażą to poszukiwania w archiwum daktyloskopijnym urzędu śledczego.

# Uchwały rady ministrów

## Zmiana statutu Banku Polskiego — Zaliczenie uprzednich aresztowań — Pomoc dla bezrobotnych — Przywrócenie awansów robotniczych

WARSZAWA, 1 września. — (PAT). Dzisiaj w gmachu prezydium rady ministrów odbyło się o godz. 17-ej posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalony został przedłożony przez ministra skarbu projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o zmianie statutu Banku Polskiego.

Następnie rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra sprawiedliwości zmianę art. 54 k. k. z roku 1903 w tym sensie, że w myśl nowego brzmienia tego artykułu sąd wyrokujący będzie mógł zaliczyć uprzednie aresztowania całkowicie lub częściowo na poczet kary pozbawienia wolności i kary grzywny.

W dalszym ciągu uchwalony został wniosek ministra pracy, przedłużający na miesiąc bieżący doraźną pomoc państwową dla bezrobotnych.

Ponadto uchwalona została pożyczka dodatkowa dla gminy miasta Warszawy w sumie 400,000

złotych na dalsze prowadzenie robót, podjętych w celu zatrudnienia bezrobotnych

Wreszcie rada ministrów postanowiła uchylić poprzednie postanowienie z 1 lipca r. b., wstrzymujące awanse funkcjonariuszy państwowych, a także rozporządzenie rady ministrów z dnia 26 maja r. b., zakazujące przyznawania wynagrodzenia wyższej grupy pracowników kontraktowych.

Obie powyższe uchwały rady ministrów, dążące do poprawy bytu urzędników państwowych, odnoszą się nietylko do tych władz i instytucji, których reorganizacja została już przeprowadzona. Dokonana już w niektórych instytucjach reorganizacja, oprócz wyższej sprawności administracji, zapewnia również znaczne oszczędności dla skarbu państwa, co pozwala obecnie na dokonanie awansów, wstrzymanych uprzednio ze względów oszczędnościowych.

# Manewry kawaleryjskie zostały zakończone

## w obecności prezydenta Rzplitej

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Zostały już zakończone kilkudniowe manewry kawaleryjskie pod Ostrołęką, w których brał udział p. prezydent Rzplitej. P. prezydent przybył do Ostrołęki o g. 10-ej rano, w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej, p. Cara, adjutanta generalnego pułk. Zahorskiego, mjr. Fydy i rotmistrza Jurgielowicza. P. prezydenta powitali oficerowie drugiej dywizji oraz dowódca okręgu korpusu generał Wróblewski. P. prezydent następnie został podjęty śniadaniem w Leśniczówce, na północ od Ostrołęki, poczem konno udał się na teren manewrów, przyglądając się im przez czas dłuższy. P. prezydent brał udział w akcji kawalerji, piechoty i artylerji, rozwiniętej w reku generała Dreszera.

szerokim terenie. Po ćwiczeniach udał się p. prezydent na południowy brzeg Narwi, gdzie obserwował przeprawę dwóch szwadronów kawaleryjskich konno i wpław przez rzekę. Po ćwiczeniach odbywała się defilada wszystkich, biorących udział w manewrach oddziałów oraz ich przegląd. O godz. 5 po poł. oficerowie drugiej dywizji kawalerji podejmowali w swoim kasynie w Ostrołęce p. prezydenta ze swąją, dowódcę okręgu korpusu gen. Wróblewskiego z szefem sztabu pułk. Dudzińskim i innymi gości.

W manewrach brały udział oddziały drugiej dywizji kawalerji oraz piechota i artylerja z 18 dywizji. Kierunek ćwiczeń pozostawał w reku generała Dreszera.

# Gdańsk pojechał do Genewy po pożyczkę do ligi narodów

GDANSK, 1 września (Pat). — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego przyjęto nieznaczna większość głosów w drugim czytaniu przedłożenie senatu w sprawie sanacji finansowej Gdańska w formie, wypracowanej przez senat. Wszystkie poprawki, zgłoszone w toku dotychczasowych obrad, zostały odrzucone.

Dzisiaj wieczorem delegacja gdańska wyjechała do Genewy celem przedłożenia komisji finansowej ligi narodów programu sanacyjnego, uchwalonego w dniu dzisiejszym przez sejm gdański. Jak wiadomo, uchwalenie tego programu było jednym z warunków udzielenia Gdańskowi większej pożyczki.

W kołach sejmiku gdańskiego panuje opinia, że liga narodów, pomimo dzisiejszej uchwały sejmiku gdańskiego, nie zaaprobuje programu sanacyjnego, albowiem nie stosuje się on do zaleceń komisji ligi, a w niektórych sprawach jest wprost z zaleceniami temi sprzeczny.

# Brawurowy lot por. Orlińskiego 10.000 kilometrów pokrytych

CZYTA, 1 września. Dziś por. Orliński wyleciał z Czyty o godzinie 4.25 rano. Lądować będzie w Charbinie. Dalszy etap — Fusan.

Z depeszy wynika, że ostatnie etapy lotu zostały przez por. Orlińskiego nieco zmodyfikowane. Etap, piąty z kolei, obejmować ma przelot przez Czyta — Charbin, wynoszący 1200 kilometrów. Jeżeli warunki atmosferyczne pozwolą, porucznik Orliński polecą z Charbina do Mukden, stolicy Mandżurji, przezwyciężając dalsze 400 kilometrów.

Lądowanie por. Orlińskiego w Charbinie jest prawdopodobnie wywołane okolicznością, iż miasto posiada najliczniejszą, bo kilka był około 10.000 kilometrów.

tysięcy ludzi liczącą, kolonię polską na Dalekim Wschodzie.

Po osiągnięciu punktu Mukden pozostają por. Orlińskiemu do przebycia odcinki Mukden—Fusan, wynoszący 1200 kilometrów i Fusan — Tokio 1300 kilometrów.

Fusan, najbardziej na południe położony port Korei, został wybrany przez por. Orlińskiego jako punkt lądowania zamiast miejscowości Hejdzio.

Jeżeli w dalszym ciągu pogoda i szczęście będą dopisywały naszemu dzielnemu lotnikowi, to przelot przez Warszawę—Tokio będzie zdobyty w 7 etapach w ciągu 8 dni rekordowych, wliczając w to stracony dzień w Kazaniu.

Dotychczas por. Orliński przeleciał około 10.000 kilometrów.

# 40.000 dolarów padło w wczorajszym ciągnięciu dolarówki na nr. 223.188

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W gmachu ministerstwa skarbu odbyło się wczoraj o godzinie 10-ej min. 30 rano ciągnięcie premjówki dolarowej.

Przy stole prezydjalnym zasiadli: przewodniczący — wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. St. Lipiński, dyrektor urzędu pożyczek państwowych p. W. Szczeliński, przedstawiciele miasta pp. Kłyszewski i Rabalski, zastępca reagenta p. Wojnarowski. Protokół prowadził p. J. Gniewiński.

W dniu wczorajszym rozlosowano 100 premj na ogólną sumę 75.000 dolarów, a mianowicie: 1 premj 40.000 dolarów, jedną — 8.000 dol., 3 po 3.000 dol., 5 po 1.000 dol., 10 po 500 dol., 80 po 100 dolarów.

Cyfra po cyfrze padał wczoraj wyrok fortuny, obdarzający piękną sumą 40.000 dolarów właściciela dolarówki, opatrzonej numerem 223188.

Numer ten Bank Polski sprzedał w lutym b. r. „na okaziciela” nieznanemu klientowi.

Niechaj się odezwie wybraniec fortuny!

Suma 8.000 dolarów przypadła dolarówce

Nr. 313428,

który stanowi własność P.K.O.

W losowaniu wyszły następujące numery:

40.000 dolarów

padło na: Nr. 223188

8.000 dolarów

padło na: Nr. 313.428,

Po 3.000 dolarów

wygrały numery:

973.804, 373.504 i 063.545.

Po 1.000 dolarów

wygrały numery:

756.650, 434.643, 573.571, 354.118, 373.450.

Po 500 dolarów

wygrały numery:

167.385, 436.911, 108.803, 808.751, 072.122, 002.279, 912.044, 937.402, 994.563, 650.537.



## Wszystkie gwiazdy filmowe są młode i nigdy się nie starzeją

W Niemczech wyszedł niedawno „Almanach przyjaciół sztuki filmowej”, zawierający dane o wieku, pochodzeniu i inne szczegóły biograficzne wielkich gwiazd filmowych. Artystki filmowe mają wogóle tę właściwość, że jak dochodzą do pewnego wieku, to mówią sobie „stop” i dalej pod żadnym warunkiem nie starzeją się. Owszem, zdarza się bardzo często ten dziwny wypadek, nigdzie zresztą w nauce współczesnej nie notowany, że stawają się... młodszymi. Rozmaicie to się zdarza, czasem o rok, czasem o dwa lata, ale w każdym razie to się zdarza. Radzimy dlatego tym wszystkim, którzy są bardzo ciekawi, ile lat mają ubóstwiane divy filmowe, nie wierzyć tym informacjom, które podajemy na odpowiedzialność samych informaterek.

Tak np. Fern Andra i Lucja Dornay liczy „sobie” 32 lata, Katarzyna Dorsch rozpoczęła „dopiero” 38 rok, Ewi Ewa tylko 26, Lya Mara ma już za sobą „prawie” 29 lat, Mia May, matka biednej Ewy May twierdzi stanowczo, że liczy 42 lata. Hela Moja oświadczyła, że chociaż ma 30 lat, czuje się tak, jak gdyby miała dopiero 18. Erna Morena ma coś „około” 36 lat a May Murray „dopiero” co wskoczyła w 40 rok życia, natomiast Pola Negri chce tylko mieć 29 lat. Asta Nielsen przyznaje się do 43, Henny Porten zaś gotowa zaręczyć, że ukończyła 38 rok życia, Lya de Putti jest natomiast młodzieńcem, bo niedawno obchodziła 26 wiosnę swego życia.

Dziwna rzecz, że i mężczyźni pod tym względem tak samo są dość lekkomyślni w podawaniu daty swego urodzenia. Być może, że nie tyczy się to Jackie Coogana, który ma 12 lat. Tak przynajmniej twierdzi on i jego rodzice. Jannigs chełpi się swoim 41 rokiem życia, Bruno Kastner wie,

że naprawdę ma tylko 35 lat, a Paweł Morgan chce dopiero 31-go października b. r. ukończyć 40 rok życia. Conrad Veidt ma 36 lat, Herman Valentin ma odwagę do przyznania się do 54 roku życia. Wielką odwagą i dlatego specjalnie podkreślić ją należy!

## Powiedz mi, w którym miesiącu urodziłaś się, a powiem ci kim jesteś

Iluz to młodych ludzi chciałoby wiedzieć, jaki charakter ma jego ukocharna! W tym celu jedni obserwują swą bogdanę dniami i nocami, jeszcze inni zaś próbują na dziełczyzny przesyłać grafologowi, żeby mieć bodaj iluzję znajomości tajemników jej charakteru.

Ażeby zaoszczędzić im daremniego trudu, podajemy szereg spostrzeżeń pewnego uczonego holenderskiego, który całe swoje życie poświęcił badaniu „puchów marnych”. Twierdził on, że miesiąc, w którym człowiek ujrzy światło dzienne ma decydujący wpływ na jego charakter. Szczególnie piękna i słaba, która dzięki wychowaniu mniej jest podatna na zmiany charakteru, wykazuje pod tym względem nieomyślnie pewniki. Wedle więc wyników badań tego uczonego związek pomiędzy miesiącem urodzenia a charakterem kobiety jest następujący:

Kobieta, urodzona w styczniu, będzie znakomitą gospodynią. Charakter jej skłaniać się będzie wprawdzie nieco ku melancholii, ale ma ona dobre serce i lubi gustowne, ale skromne stroje.

Kobieta, urodzona w lutym, będzie doskonałą żoną i matką, ale jest przytem zalotna i kokietka.

Kobieta „marcowa” jest kłopotliwa, gadatliwa, pilna, ale zarazem niedbła. Ma instynkt do interesów, wydaje dużo pieniędzy na kapelusze i kostiumy, jest dobrodusza, ale dość zdradliwa.

Kwiecień wpływa na zmienność usposobienia kobiet, urodzonych w tym miesiącu. Kobiety te są niestałe, zwykle przeciętnej inteligencji, pełne kapryśności i niespokojnych zmian w nastroju.

Paczki, rozkwitłe w maju, są rozkoszne, kochliwe, łagodne w usposobieniu, eleganckie i mają dużo skłonności do piękna i sztuki.

Kobiety, rozkwitłe w czerwcu są gwałtowne i powierzchowne. Gust ich łatwo kieruje się na rzeczy przypadkowe, lubią krzykawe kolory, jaskrawe stroje, prowadzą życie lekkomyślne i awanturnicze.

Urodzone w pachnącej lipami lipiec cory Ewy kochają się w długich, powłóczystych strojach, lubią muzykę, są zawsze w złotym humorze i zjadają chętnie stopy ciastek, cukierków, konfitur i tym podobnych łakoci.

A gdy kobieta urodzi się w sierpniu, wtedy jest miłutka i rozkoszna, ale musi być mocno trzymaną w rękę przez mężczyznę, bo

## Sprawa rozwodowa znanego poety niemieckiego v. Scholza

Onegdaj zjawił się w sądzie w Konstancji zamieszkały w Seeheim obok Konstancji znany dramaturg niemiecki Wilhelm V. Scholz i oskarżył swoją żonę o usiłowane morderstwo. Równocześnie żona poety sama siebie o to samo oskarżyła, wobec czego prokuratura wszczęła dochodzenia. Te dwa oskarżenia przedstawiają się bardzo tajemniczo, lecz w

rzeczywistości kryje się po za nimi bardzo poważny i tragiczny konflikt między sumieniem a miłością.

Przed kilku dopiero dniami Scholz przeniósł się ze swoją rodziną do Seeheim, by móc w spokoju oddawać się swym literackim pracom. Scholz żonaty jest od lat 25 z córką generała Waldmüllera z Wejmaru. Przed kilku laty poznał Scholz w Stuttgarcie młodą dziewczynę, córkę pastora Richtera, która niezwykle na polecie wywarła wrażenie. Dziewczyna, znana pięknością nie była też obojętną i oboje postanowili się połączyć, lecz pani Scholz jako prawowitna katoliczka nie chciała pod żadnym warunkiem zgodzić się na rozwód. Scholz wniósł sądowo skargę o rozwód, lecz sąd w dwóch instancjach załatwił skargę odmownie.

Wtem pewnego dnia panna Richter wszedłszy do swego pokoju znalazła pod łóżkiem obcego mężczyznę. Nie zemlała jak to zwykłe czynią kobiety w jej wieku i sytuacji — lecz z całych sił zaczęła wołać o pomoc. Na krzyk przybiegł z pomocą poeta, któremu udało się ubezwładnić namiętną. Wilhelm V. Scholz zarzuca żonie, że nasłala tego obcego człowieka celem usunięcia niebezpiecznej rywalki.

Sprawa będzie miała swój epilog przed sądem, a wtenczas okaże się czy oskarżenie Wilhelma V. Scholza jest słuszne.

## Osiemset kilometrów pocałunków

W Japonii pocałunek uchodzi za rzecz wielce nieprzystojną, wobec czego wszystkie filmy, na których widnieją całujące się osoby dorosłe, a nawet dzieci, są skrupulatnie cenzurowane, miejsca zaś z pocałunkami — wycinane.

W ten sposób, jak obliczają, z filmów, sprowadzonych do Japonii, wycięto dotychczas już 800 kilometrów pocałunków!

## Ile teatrów jest w Europie?

Z wyjątkiem Hiszpanii narody romańskie stoją na czele kultury teatralnej, wyrażającej się w kulturowaniu przybytków Melpomeny. I tak najwięcej teatrów w Europie posiada Francja, bo 596, po niej idą Włochy z 544 teatrami. Następują po nich: Anglja (272), Niemcy (364), Hiszpanja (288), Austria (75), Belgja (64), Rosja (62),

Holandja (56), Szwajcaria (43), Szwecja (37), Polska (30), Norwegja (28), Serbja (18) i t. d. Widzimy, jak ogromnie teatr leży w Polsce odłogiem, skoro na obszarze takim samym, na jakim Włochy pomieścić mogą 544 teatrów — u nas z wielką biedą pcha się przez cały rok z deficytem zaledwie 30 teatrów!

PIERRE VEBER.

## Wdowa

Mój stary przyjaciel, mądry profesor Bertha rzekł mi pewnego razu:

— Masz zdać ostatni egzamin na medycynie. Jesteś niebrzydki, dobrze się ubierasz mówisz mało, i masz pozór człowieka umiającego słuchać mówiących — nawet wtedy, gdy myślisz o czym innym. Z temi zaletami możesz sobie wyrobić niezłą klientelę. Potem wyznalez jakieś lekarstwo, a jeśli skończysz na odkryciu nowej choroby, to zrobisz fortunę. Na początek ulokuj się w dzielnicy luźnej, zamieszkałej przez drobne mieszczczyństwo — to dobrzy pacjenci. Wyrainij lokal na pierwszym piętrze w domu, gdzie nie ma jeszcze lekarza; to trudno, ale ostatecznie trafia się.

— Trzeba umeblować porządnie lokal?

— Naturalnie — ale masz przecie jakąś schedę po wuju. Ile ci zostawił?

— Dziesięć tysięcy franków.

— Mało! Ale ostatecznie starczy. Kupisz salon, gabinet, jadalnię i sypialnię; najlepiej okazynie. Szukaj na czwartej stronie w ogłoszeniach.

Poszedłem za radą mego mistrza. Między ogłoszeniami znalazłem takie: „Ładne umeblowanie, nowe, do sprzedania natychmiast z powodu śmierci. Adres: p. V. F. ulica Saint-Marc 224”.

Udałem się tam i spytałem stróżki:

— Czy tu mieszka pani V. F.?

— Ach! Wdowa Foigney? Na lewo, drugie piętro.

Zadzwoiłem. Stary służący wprowadził mnie do małego, dość ładnego salonu. Powiedziałem mu o celu mej wizyty. Zostawszy sam

w pokoju poczęłem oczywiście dyskretnie obmacywać fotele, oglądać sekretarzyk, stoliki, firanki, wszystko było w dobrym stanie i bardzo czyste.

Drzwi się otworzyły i ujrzałem wchodzącą małą osobkę, przystojną, jasną blondyneczkę w ciężkiej żalobie. Miała mały, zadarty nos i wesołe oczy, które chyba nie wiele plakały.

— Panie — zaczęła — od razu mówię, że dam panu najlepsze warunki... Jestem zmuszona jechać do Augers, gdzie mieszka moja rodzina. Śmierć mego biednego męża każe mi opuścić Paryż; jadę do matki... Jestem teraz sama na świecie z moim starym służącym Noel.

— To ten stary człowiek, który mi drzwi otwierał?

— Tak. Niesłuchanie przywiązany! To on zamknął oczy memu biednemu mężowi!

Tu żrenice pani Foigney zaszkliły się łzami. Wyrzuciłem natychmiast zał z powodu niezręczności, z jaką wywołałem smutne wspomnienia.

— Ach, to ja taka jeszcze jestem niemądre wrażliwa na te wspomnienia! Byłam tak szczęśliwa przez te sześć miesięcy z moim biednym mężem.

— Ach, to tylko sześć miesięcy...

— Tak, sześć miesięcy szczęścia! Wdzi pan, umeblowanie jak nowe! Zresztą kupiliśmy je dopiero dwa miesiące temu, bo cztery pierwsze — modowe miesiące — spędziliśmy u mej matki w Augers. Ach, te cztery miesiące... Gdyby pan wiedział, gdyby pan wiedział! A potem żar za mój mąż się rozchorował — już tu w Paryżu.

— Na co, jeśli można wiedzieć...

— spytałem trochę zaniepokojony.

— Och, nic zaraźliwego! Na serce... umieściłam go zaraz w sanatorium... więc umeblowanie sypialni i pościel są nietknięte.

— To dobrze! — nie mogłem powstrzymać westchnienia ulgi.

Pani Foigney zdawała się go nie słyszeć. Mówiła mi o swym drogim nieboszczyku, o zaletach jego, o oddanym i wiernym służącym (ach, ta dawna służba!) Miałem wrażenie, że nie brak jej ni serca, ni subtelności... i zacząłem czuć antypatię do tego Foigney, który niewiadomo za co miał szczęście być kochanym przez taką istotę...

— Ale ja pana nudzę, opowiadając te historie, które naprawdę mnie tylko zajmują. Jeśli pan sobie życzy, pójdziemy obejrzeć umeblowanie. Jestem zdecydowana sprzedać wszystko — od żyrandola do naczyń kuchennych. Nie chcę mieć nic, nic coby mi przypominało me szczęście stracone!

Po obejrzeniu dokładnym salonu pokazała mi jadalnię w stylu Henryka II, potem dyskretnie elegancką sypialnię, gdzie dwa bliźniacze łóżka kryły się pod jednym baldachimem. Zrobiłem uwagę, że jedno łóżko wystarczyłoby mi, gdyż nie jestem żonaty.

— Ba! — odrzekła pani Foigney — to się pan ożeni! Nie można żyć samotnie!

Nie wiem dlaczego to zdanie mnie uderzyło: nie można żyć samotnie.

Wróciłiśmy do salonu, gdzie zapętałem o cenę całkowitego umeblowania.

— Naprawdę, tak się na tem nie znam. Ile za to żądać? Kupiliśmy to za dwadzieścia pięć tysięcy franków u jednego z najlepszych tapicerów... Servain'a. Mogę panu pokazać rachunek...

— Ale to trochę drogo...

— Nie chcę przecież zwrotu tych pieniędzy... Choć nowe zupełnie — to przecież meble „okazyjne”. — Więc — ustąpię panu — no, powiedzmy... na dwadzieścia tysięcy.

To było akurat dwa razy tyle, ile miałem do rozporządzenia. Pani

Foigney spostrzegła moje zmieszanie — rzekła:

— No więc... piętnaście tysięcy — i jeżeli panu niewygodnie byłoby płacić od razu, to da mi pan dwie trzecie teraz, a resztę po sześciu miesiącach.

Na to zgodziłem się bezzwłocznie i z wdzięcznością. Ale zdawało mi się, że muszę udawać niezdecydowanie. I zresztą nie chciało mi się odejść... nie widzieć więcej tej kobiety, której widzieliśmy podbił mnie i oczarował. Odłożyłem więc ostateczną odpowiedź do pojutra. Moja sprzedawczyni nie ukrywała niezadowolenia:

— Nie jest mi to na rękę! Chciałam wyjechać w końcu tygodnia.

— Już?! — wykrzyknąłem mimowoli.

Pani Foigney poczerwieniała. Ale zdawało mi się, że zrobiło to jej przyjemność; moja szczerść rozbroiła ją. Pożegnała mnie, mówiąc: „Do czwartku? Nech będzie!”

Poszedłem natychmiast do profesora Bertha i opowiedziałem mu przebieg mej wizyty ze wszystkimi szczegółami. Ostrzegł mnie:

— Mój się na baczności! Zdaje mi się, że twoja ładna wdówka nabiera cię trochę! Piętnaście tysięcy... i ty to nazywasz okazją!

O mało co się nie rozgniewałem na dobre — po raz pierwszy pomyślałem sobie, że mój mistrz ma przycimioną nieco inteligencję.

Opowiadałem o wizycie na Saint-Marc paru moim przyjaciołom; jeden z nich rzekł:

— Jeśli ona naprawdę taka ładniutka, ta mała Foigney — to pociesz ją!

Jacyż gruboskórni są ludzie!

Wreszcie nadszedł ten ważny dzień. W nocy, poprzedzającej go, nie mogłem spać: prześladowała mnie dziwna myśl: próbowałem najpierw nie zwracać na nią uwagi, ale mimo to powracała wciąż uparcie. To było głupie! Idiotycz-

nel... tem gorzej...

Ubrałem się z wyszukaną starannością i o oznaczonej godzinie stawiłem się na ulicy Saint-Marc. Otworzył mi stary Noel — ten miły służący poznał mnie natychmiast:

— Ach! To pan był we wtorek! Zaraz powiem mojej pani.

Wyszedł. Za chwilę sama pani Foigney przeprowadziła mnie z przedpokoju do salonu.

Była jeszcze ładniejsza, niż za pierwszym naszym widzeniem — albo też ja byłem zakochany po uszy! Czulem, że popelnię głupstwo nie do naprawienia. Tymczasem pani Foigney rzekła:

— Czekam na pana z niecierpliwością... Przez ten czas miałam już trzech amatorów na meble — dawali zresztą lepszą cenę. Ale czuję się związaną obietnicą więc odłożyłam odpowiedź do jutra. Przytem jeden... Nech pan sobie wyobrazi! Jeden z nich... nie wiem, co myślał? Ze jestem do rabyca! razem z meblami chyba... Pozwalał sobie na takie...

— Ach! — przerwałem, wściekły — gdybym tu był! gdybym tu był! Rozszarpałbym go chyba!

— Dziękuję panu... zadzwoniłam, przyszedł Noel i wyrzucił jegomościa na schody...

— Ach, co za przykrość! Żeby pani była narażona na coś podobnego! Żeby znieść to mogła osoba pani! Bezbronna kobieta!

Przepadło. Uniósł mnie wylew śmiesznego liryzmu.

Pani Foigney starała się powstrzymać potok mej elokwencji, ale ja mówiłem, mówiłem... Doszedłem do końca: oświadczyłem pani Foigney, że pragnę się ożenić...

z nią... czyż nie mówią, że nie można żyć samotnie? Więc i jej smutek ukoi się po pewnym czasie... Ja dam sobie radę... nie będzie mi ciężka żadna praca — dla niej...



# Nad przepaścią

## Kłeska głodu mieszkaniowego przybiera coraz groźniejsze formy

### Łodzi potrzeba 120 tysięcy nowych izb mieszkalnych a tymczasem rocznie budujemy zaledwie ok. 700

Podług danych, opracowanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi, w okresie pierwszych siedmiu miesięcy roku bieżącego w Łodzi zapoczątkowano budowę 197 budynków, w tej liczbie 123 mieszkalnych, 26 przemysłowych i handlowych, 48 innych.

W tym samym czasie zakończono budowę 148 budynków, w tem 80 mieszkalnych, 30 przemysłowych i handlowych, 38 innych. W nowych budynkach, których budowę zakończono, znajduje się 571 izb mieszkalnych.

Powyższe zestawienia nie uwzględniają robót budowlanych, przedstawiających się jako przebudowy i nadbudowy. Efekt tych robót wyraża się w rozpatrywanym siedmiomiesięcznym okresie cyfra 143 nowych izb mieszkalnych. Łącznie więc w roku bieżącym przybyło 714 nowych izb mieszkalnych.

Zauważać warto, że przyrost izb mieszkalnych w ostatnich trzech latach wyrażał się cyframi bardzo zblizonymi. Tak więc w 1923 r. przybyło, dzięki wzniesieniu nowych budowli oraz dzięki nadbudowom i przebudowom — 716 nowych izb mieszkalnych, w 1924 r. — 1005, w 1925 r. — 745. Ogółem więc w ciągu ostatnich czterech lat przyrost izb mieszkalnych wynosił 3,180.

Oceniając tę liczbę wedle potrzeb mieszkaniowych Łodzi, stwierdzić trzeba, iż jest ona zgoła niewystarczająca.

Jak wynika z obliczeń, zawartych w pracy p. E. Rosseta „Zagadnienia gospodarki samorządowej m. Łodzi” (Łódź, 1926), dla względnego tylko uregulowania sprawy mieszkaniowej na terenie m. Łodzi potrzeba około 120 tysięcy nowych izb mieszkalnych. Tymczasem ruch budowlany w obecnych rozmiarach nie zaspokaja nawet tych potrzeb, które się

Pokochałem ją od pierwszego spojrzenia... Zapomni o przeszłości, z którą nic ją łączyć nie będzie — chwała staro Noeli, którego weźmiemy do siebie...

Pani Foigney słuchała młodego z twarzą ukrytą w chusteczce; trzęsła się od płaczu.

— Pani płacz! Och, nie płacz, najdroższa! Przysięgam ci...

Nagle, Niel Nie płakała! Ona się śmiała, trzęsła się ze śmiechu!

Oniemiałem, Niema przytem nic przykrzejszego jak widzieć śmiejącą się do rozpuku — wdowę... Stałem oszołomiony, zirytowany, bo czułem, że wyszedłem na głupca.

Wreszcie odważyła się dać mi wyjaśnienie.

— Nie, panie, nie będę pana żoną.

— Dlaczego?

— Bo jestem mężatką. I mój mąż żyje. To Noel, stary służący! Naprawdę nazywa się Servain, tapicer. Czasy są bardzo ciężkie... więc wymyślił mi swoje wdowieństwo, by łatwiej sprzedawać meble. To doskonały sposób. Ciągłe się tylko wprowadza i wyprowadza meble. Każdy chce skorzystać z „okazji”. Zresztą — doskonale gram swoją rolę — prawda? Mój mąż czasami sam jest wzruszony i oplakuje swą śmierć przedwcześnie.

— On też jest niezły jako stary służący — rzekłem ponuro.

— No, pan się gniewał! Przecież już wszystko wyjaśniłem! Niech się pan nie złości... ustępnie panu meble za dwadzieścia tysięcy.

...I pomyślałem z odpo- wiedzią, dorzuciła cicho:

— Niech się pan zdecyduje — a po zainstalowaniu pomożę panu... urządzić sypialnię...

Zdecydowałem się a ona słowa dotrzymała. Ale muszę dodać, że meble rozleciały się prosto.

Prawdę mówiąc była to tandeta.

Flom, J.

świeżo wylaniają, jako skutek ruchu naturalnego ludności. Zauważać warto, że w trzydziściu 1923-25 powstało w Łodzi 16,265 nowych związków małżeńskich i że przewyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów wynosiła w tym samym czasie 17,520 osób. W świetle tych cyfr jasnym występuje nikłość zobrazowanych rozmiarów ruchu budowlanego w Łodzi.

Celem ożywienia ruchu budowlanego, czynniki miarodajne, na skutek energicznych starań związków miast polskich, przyspieszyć mają nowelizację ustawy o rozbudowie miast. Według ostatnich informacji rząd w związku z nowelizacją tej ustawy odda cały dotychczasowy wpływ z państwowego podatku od lokali na cele budowlane, odpowiednie zaś fundusze będą wypłacane stopniowo komitetom rozbudowy miast.

## Co robimy dla najuboższych

### Pomoc dla biednej ludności w cyfrach

Według danych, posiadanych przez wydział opieki społecznej, na akcję dożywiania biednej ludności m. Łodzi w ciągu lipca r. b. ogółem wydatkowano zł. 51326 67 gr., w tem dla inteligencji złotych 34,058 gr. 46.

Za powyższą sumę wydano ogółem 109,784 obiadów, z tego dla dorosłych 65,537, a dla inteligencji 44,247 obiadów.

Wydział opieki społecznej w ciągu lipca r. b. wydał biednej ludności m. Łodzi następujące zapomogi gotówkowe: na komorne 4 osobom 45 zł., na utrzymanie 125 dorosłym i 85 dzieciom — 2,684 złote, na podróże do miejsca zamieszkania 23 dorosłym — 100 zł. 85 groszy. Ogółem zapomogi gotówkowe wydane przez wydział opieki społecznej w ciągu lipca r. b. wyniosły sumę 2,793 zł. gr. 85.

W ciągu lipca r. b. wydział opieki społecznej udzielił biednej ludności m. Łodzi pomocy lekarskiej 121 osobom, (96 dorosłym i 25 dzieciom) w tem 92 chrześcijanom i 4 żydom.

Udzielono pomocy ambulatoryjnej oraz wydano recept 1,298 oso-

Oczekiwać zatem należy, że ruch budowlany w Łodzi ożywi się, co dla miasta naszego zarówno ze względów ekonomicznych, jak i społecznych jest sprawą wielkiej wagi.

## Dajcie pieniądze na budowę nowych domów

P. wojewoda Jaszczolt wystosował do min. skarbu, spraw wewnętrznych oraz robót publicznych obszernie pismo w sprawie kredytów budowlanych dla Łodzi.

W piśmie swem, skierowanym do trzech ministerstw, wskazuje p. wojewoda, iż Bank gospodarstwa krajowego, w myśl ustawy o rozbudowie miast, przyznał komitetowi rozbudowy miasta w Łodzi na akcję budowlaną 5 milionów 609

## Brud-najpotężniejszym sprzymierzeńcem chorób

### Na nieumytym owocu gnieżdżą się miliardy bakterji

#### Pouczające badania instytutów higienicznych

Wskutek panującego obecnie silnego nasilenia chorób zakaźnych, nader ciekawe niewątpliwie będą poniższe uwagi, ilustrujące, jak do rozpowszechnienia chorób przyczyniają się owoce, spożywane w stanie surowym i nieumyte przed iedeniem.

We Francji poddawano bada-

niom bakterjologicznym owoce warzywa, wzięte przypadnie bądź z wózków i straganów. Z doświadczeń tych wybieramy parę, gdyż malują one bardzo wymownie stan rzeczy.

Winogrona wzięto o godzinie 3 po południu z nieprzykrytej wystawy sklepu, znajdującego się przy ulicy, mającej 7,60 m. szerokości, pozbawionej słońca, mało ruchliwej (sklep był bardzo brudny). — Po pierwszym myciu w wodzie sterylizowanej w 1 cm kub. tej wody było 575.000 drobnoustrojów. Po drugim przepłukaniu w wodzie sterylizowanej było 21.000 bakterji. Po trzecim przepłukaniu w wodzie sterylizowanej było 7.000 bakterji.

Wzięto wspaniałe winogrona z zewnątrz porządnej owocarni, mieszczącej się przy wielkim bulwarze (30 m. szerokości); pierwsze płukanie dało 53.000 bakterji; drugie płukanie dało 7.000 bakterji; trzecie płukanie dało 3.000 bakterji na cm. kub.

Ulica 10 m. szerokości; przejeżdża dużo samochodów i powozów, wystawa bez przykrycia; owoce zakurzone; pierwsze płukanie dało 320.000 bakterji, drugie płukanie dało 120.000 bakterji, trzecie płukanie 11.000 bakterji.

Podobne wyniki dało również badanie bakterjologiczne truskawek, ilość zarazków, jak w poprzednich wypadkach, była w ścisłym stosunku odwrotnym do czystości sklepu i szerokości ulicy.

Próbowano przy myciu porzeczek używać wody zwyczajnej. — Ośm po pierwszym płukaniu w wodzie sterylizowanej było 68.000 bakterji na 1 cm kub. Po drugim — w wodzie zwyczajnej — 81.000 bakterji.

Do tych kilku szczegółów dodajemy uwagę, że poczynione spostrzeżenia o ogromnej ilości bakterji na owocach nie mogą nas zrazić do ich spożywania, lecz powinny skłonić hodowców, sprzedawców i spożywców do przestrzegania czystości. Higiena, przynosząc wielką wartość owoców jako środka odżywczego, oddawna naleca mycie ich przed spożyciem. To samo dotyczy także i warzyw, które w stanie nieprzygotowanym spożywamy, np. sałata. Wobec niedostatecznej nieprzygotowanym spożywamy, się milionowych zastępów ludności wiejskiej i miejskiej, graniczącego w wielu wypadkach z przymieraniem głodem, warzywa są dziś na równi z owocami artykułem niezbędnym dla odżywiania mas.

Nie wolno nam jednak zapomnieć o niebezpieczeństwie, ukrytym w warzywach i owocach z innych dzielnic pochodzących, które brudny i niechlujny handlarz dostarcza. O czystości i przestrzeganiu najprymitywniejszych zasad higieny mowy być nie może; często jarzyny, na targ i wywóz przeznaczane, są myte w zgnieję sadzawce do której nieraz gnoiówka ściała. Dlatego koniecznym jest — żeby owoce i warzywa nie stały się roznosicielami chorób zakaźnych, — dobre mycie i płukanie ich przed spożyciem. Poza tem trzeba zwracać się po zakup tych towarów do handlarzy solidnych, dbających o higienę i czystość.

tys. 700 zł. w okresie od 1 kwietnia 1925 r. do 1 kwietnia 1926 r. Z kwoty tej komitet rozbudowy miasta udzielił kredytów budowlanych instytucjom społecznym i osobom prywatnym.

Od paru miesięcy jednak z powodu nieotrzymania dalszych kredytów cała akcja budowlana została zahamowana.

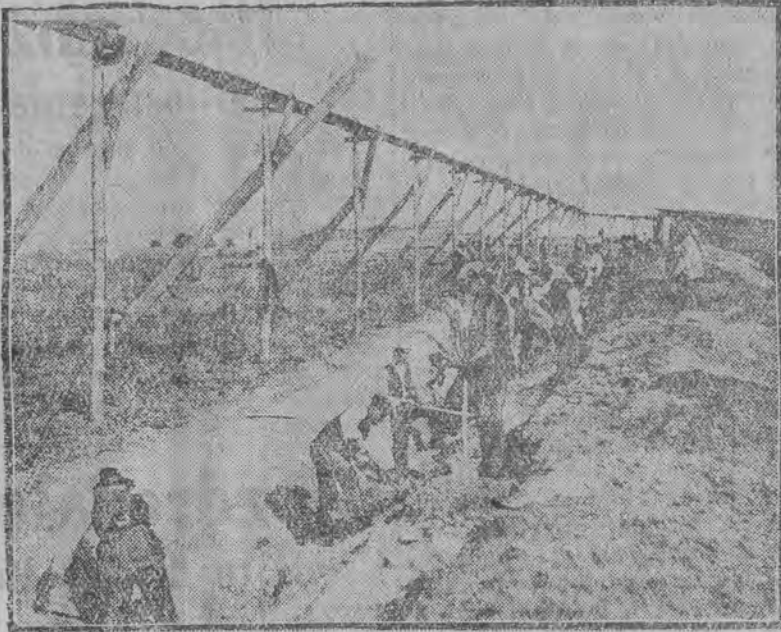
Wobec tego p. wojewoda Jaszczolt wskazuje w piśmie swem na konieczność jaknajrychlejszego przyznania Łodzi dalszych kredytów budowlanych na wykończenie rozpoczętych już domów oraz na budowę domów mieszkalnych.

Wyasygnowanie tych kredytów w jaknajkrótszym czasie jest niezbędne z uwagi na spóźniony sezon budowlany. Z drugiej strony umożliwi to zatrudnienie bezrobotnych robotników budowlanych, których jest obecnie w Łodzi znacznie większa liczba. (E)

## Nowe lotnisko w Warszawie

Prace nad urządzeniem nowego lotniska na Okęciu prowadzone są obecnie intensywnie przy pomocy 600 robotników, rekrutują-

cych się z pośród bezrobotnych. Rychle przeniesienie lotniska z Mokotowa staje się coraz niezbędniejsze — zarówno bowiem



Raźno idzie praca przy urządzeniu lotniska.

siąsiadującym z portem lotniczym nowopowstającym dzielnicom sto-

licy staje się ciasno, jak i samo lotnisko „dusi się” w swym rozwoju na szczupłej przestrzeni 60 hektarów. Z uruchomieniem lotniska wojskowego na Okęciu byłoby tam też przeniesione lotnisko cywilne z ul. Topolowej.

Oba te momenty wpływają na szybkie tempo robót przy urządzeniu terenu na nowe lotnisko. Roboty te, jak widzimy na załączonej ilustracji, zakresłone zostały na szeroką skalę.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

**Program na czwartek, 2 września.**  
**WARSZAWA**, 1 i pół kw. w antenie 480 m. 15.00 — 15.15. Komunikat gospodarczy 17.00 — 17.25. Odczyt z działy rolnictwa p. t. „Kwestia zalesiania nieczynnych” (prelekcja) i wygł. prof. Jan Kłoska. 17.30 — 18.50 Jazz-band, 18.30 — 18.55. Odczyt z działy rolnictwa, p. tyt. „Mało znane sposoby latania... wygłosi p. Jerzy Falkiewicz, 19.00 — 19.25 6-ty odczyt z cyklu „Co każdy polak o swoim kraju wiedzieć powinien” wygłosi p. Julian Suski, 19.25 — 19.40 Komunikat rolniczy, 19.40 — 19.50 Rozmaitości, 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny (symfoniczny).

**BERLIN**, 504 m. Godz. 16.30 — 18.00 Koncert popołudniowy, 20.30 — koncert chóru z akompanjamentem fortepianu i organów

**BUDAPEST**, 560 m. Godz. 22.15 — muzyka taneczna przez gramofono.

**HAMBURG**, 392 m. Godz. 16.15 — koncert utworów Mascagniego, 20.00 — wieczór muzyki niemieckiej ludowej.

**MEDIOLAN**, 320 m. Godz. 16.35 — 17.35 — produkcje artystów z Variete.

21.12 — 23.00 — koncert.

**PARYŻ**, 1750 m. Godz. 12.30 — koncert orkiestry Lucien, 20.30 — koncert urządzony przez wydawnictwo „Le Journal”.

**PRAGA**, 368 m. Godz. 16.30 — 17.30 — koncert popołudniowy, 20.02 — koncert wieczorny.

**RZYM**, 425 m. Godz. 21.25 — koncert, 20.00 — wieczór Franciszka Schuberta, 21.10 — „Norymberska Jalka” opera komiczna w i akcie przez Ad. Ch. Adam'a.

**ZURICH**, 513 m. Godz. 12.30 — gramofoniczny Koncert - Mignon.

## Egzaminy dla rowerzystów

Biuro wojskowo-policyjne podało do wiadomości, że komisja egzaminacyjna dla rowerzystów urzęduje do dnia 15 września r. b., wobec czego na egzamin winni w powyższym terminie stawić się wszyscy, którzy posiadają numerki, a

## Ludzie bezdomni znajdują przytułek w domach noclegowych

Według danych cyfrowych, posiadanych przez wydział opieki społecznej, w miejskich domach

noclegowych w ciągu lipca r. b. przebywało przeciętnie 314 osób.

W tem w I miejskim domu noclegowym dla mężczyzn przy ul. Cmentarnej 10 — 135 os., w II miejskim domu noclegowym dla kobiet przy ul. Żeromskiego 44 — 55 kobiet, w III miejskim domu noclegowym dla kobiet przy ul. Głównej 62 — 68 os. (33 kobiety i 35 dzieci) oraz w schronisku dla repatriantów na Chojnach (ul. Brzozowa) — 56 os. (15 mężczyzn i 17 kobiet i 24 dzieci)



## Wiadomości bieżące

- 0 -

### Osobiste

Prezydent miasta p. Marjan Cynarski powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

### Nowa taryfa pocztowa

Przypominamy, że z dniem wczorajszym, t. j. z dniem 1 września b. r., weszła w życie następująca taryfa pocztowa:

Listy w obrocie krajowym do 20-tu gramów 20 groszy, ponad 20 gramów do 250 — 40 gr., ponad 250 gramów do 500 — 80 groszy; druki krajowe: wagi ponad 100 gramów do 200 — 60 groszy; paczki: wagi 10—15 kg. 3 zł. 56 groszy, 15—20 kg. — 4 zł. 50 gr., do każdej paczki bez względu na wagę obowiązuje dopłata 10 groszy; przy każdym przekazie, bez względu na wysokość, obowiązuje dopłata 5 groszy, przy każdej depeszy — 10 groszy.

Taryfa za zagranicą: listy zwykłe do 20 gr. 40 groszy, za każde dalsze 20 gramów — po 20 groszy; listy do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier do 20 gramów 30 groszy.

Kartki zagranicę — 25 groszy, do krajów wyżej wymienionych — 20 groszy, listy „ekspres” 80 gr., polecane — 40 groszy.

### Stan. Zjedn. Ameryki zmieniają kontyngenty imigrantów

#### Jeszcze mniejsza kwota dla Polski

Prasa amerykańska donosi o zamiarze rządu amerykańskiego wprowadzenia zmian do ustawy o imigracji obcokrajowców do Stan. Zjednoczonych. Nowy kontyngent imigrantów ma się opierać nie na cyfrach przedwojennych, lecz na wysokości ilości przybyszów w 1920 roku, co dałoby większy przyrost wilej anglo-sasom.

Przewodniczący komisji parlamentu, republikanin A. Thomson, jest przeciwnikiem tego nowego projektu.

Projekt ten przewiduje ograniczenie napływu Niemców do Ameryki Północnej, i cyfra ich ma być zmniejszona z 51 tys. do 20 tys., podczas gdy Anglia ma otrzymać podwyższenie kontyngentu z 34 tysięcy do 85 tysięcy.

Natomiast mają być zmniejszone kontyngenty: Irlandji z 28 tys. do 3 tysięcy, Szwecji z 9 tys. do 3-ch tysięcy, Norwegii z 6 do 2 tysięcy, Francji z 4 tysięcy do 1,7 tys. a Polski z 5.982 do 4.535.

Powiększeniu natomiast mają ulec stawkę: Włoch z 2,8 tysięcy do 3,7 tys., oraz Rosji z 2 do 4 tys.

Gdyby ta nowa ustawa została przyjęta, to mogłaby wejść w życie dopiero dnia 1 lipca 1927 r.

### Chór i orkiestra związku pracowników handlowych

Przy związku zawodowym pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, uruchomione zostały chór i orkiestra, pod kierownictwem stałego dyrygenta.

Dalsze zapisy na członków sekcji muzycznej przyjmują sekretariat w godzinach biurowych.

### „Dziennik Zarządu m. Łodzi”

Wyszedł z druku nr. 35 (362) „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: artykuł b. prezydenta m. Łodzi A. Rzewskiego p. t. „Stosunek samorządów do kas chorych” (ciąg dalszy); nauka w miejskich szkołach dokształcających; dział sprawozdawczy zawiera: protokół z posiedzenia rady miejskiej z dnia 17 czerwca r. b. (ciąg dalszy); biuletyn statystyczny; sprawozdanie urzędu weterynaryjnego za lipiec r. b., ruch służbowy za lipiec r. b., oraz kronikę miejską.

## Zyrardów prosi rząd o pomoc w uruchomieniu fabryki i zabezpieczeniu robotników od głodu

Premier Bartel przyjął wczoraj delegację m. Zyrardowa, która złożyła memoriał o konieczności uruchomienia fabryki i mianowania komisarza rządowego do zarządu zakładów zyrardowskich.

Delegację stanowili poseł Dobrowolski (P. P. S.), Milczyński (N. P. R.), prezes zyrardowskiej rady miejskiej, p. Blechowski, prezydent miasta, p. Broszkiewicz, wiceprezydent p. Orlik, przedstawiciel zw. klasowego robotników

p. Socha i zw. „Praca” (N. P. R.), p. Michałowski.

Premier Bartel przyrzekł, iż uczyni wszystko, co jest w jego mocy.

Delegaci zarządu m. Zyrardowa prosili ponadto o przyznanie dodatkowych kredytów zapomogowych dla zlokautowanych robotników fabryki zyrardowskiej.

P. premier obiecał porozumieć się w tej sprawie z ministrem pracy i opieki społecznej.

## W zółwim tempie załatwiane są postulaty pracowników użyteczności publicznej

### Cierpliwość pracowników wystawiona jest na ciężką próbę

Od dłuższego już czasu trwają posiedzenia komisji arbitrażowych, wyłonionych do zlikwidowania wszystkich spornych kwestji i postulatów pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Pomimo sprecyzowania tych postulatów i ścisłego ich ustalenia przez przedstawicieli obu stron — poszczególne instytucje nie załatwiły definitywnie tych spraw.

To przewlekanie skłoniło „komisję pięciu” do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia, na którym omawiano dotychczasowe wyniki arbitrażu i projekty dalszej akcji. W dyskusji stwierdzono, że pretensje pracowników poszczególnych instytucji nie zostały dotąd zaspokojone, w niektórych zaś jak np. na kolejkach podjazdowych — tylko częściowo.

Dyskusja ta doprowadziła do przyjęcia wniosku o zwołanie wielkiego wieceu wszystkich pracowników instytucji użyteczności publicznej, na którym przedstawiony zostanie przebieg dotychczasowych pertraktacji, a ewentualnie poddane pod głosowanie wnioski o ponownem podjęciu akcji strajkowej na wypadek nieuwzględnienia w pewnym wyznaczonym terminie tych postulatów.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy członkowie zarządów oddziałów związków pracowników elektrowni, gazowni, tramwajów, rzeźni i t. d. Wyjazd ten pozostaje w związku ze zwołaniem na dziś zjazdem oddziałów związku pracowników instytucji użyteczności publicznej. Na jeździe tym omawiana będzie ogólna sytuacja na terenie instytucji użyteczności publicznej oraz plan akcji o wywalczenie we wszystkich tych instytucjach mnożnej drożyznianej. W tym celu ma być we wrześniu podjęta na terenie całej Rzeczypospolitej skonsolidowana

akcja pracowników, poparta w razie potrzeby powszechnym strejkami, proklamowanym przez zarząd główny związku. (E)

### Potrącenia za strejk wczorajsze wypłaty w magistracie

W dniu wczorajszym odbyła się wypłata poborów pracowniczych za wrzesień. Zgodnie z uchwałą magistratu z poborów tych stracono zostało wynagrodzenie za 4 dni sierpnia, podczas których urzędnicy magistratu strajkowali. Również i robotnikom sezonowym zatrudnionym na prowadzonych przez wydział budownictwa oraz gospodarczy robotach inwestycyjnych, stracono wynagrodzenie za kilkunastodniowy strejk włoski w dn. 9 sierpnia. (E)

## Wiedza -- to potęga Młodzież rzemieślnicza winna tłumnie pospieszyć do szkół dokształcających

W ostatnim czasie ukazały się na murach miasta ogłoszenia magistratu m. Łodzi (wydział oświaty i kultury) o zapisach młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu do wieczorowych zawodowych szkół dokształcających.

Jakkolwiek obowiązek dokształcania się młodzieży oparty jest na ustawie z dnia 2 lipca 1924 r., Dz. U. R. P. nr. 65-24 r., z powodu niedoceniania korzyści, jakie te szkoły dają tak przez samą mło-

dzież, jak i przez pracodawców, frekwencja terminatorów w szkołach nie była jeszcze dotychczas zadawalająca i nie odpowiadała wymaganiom istniejących w tym względzie przepisów.

Dla sprawiedliwości należy zaznaczyć, że frekwencja ta rokrocznie poprawia się, dzięki wysiłkom wydziału oświaty i kultury oraz głównego kierownictwa. Dość wspomnieć, że w ubiegłym roku szkolnym 1925-26 istniało w naszym mieście 19 ognisk szkół, w tem 3 żeńskie i 16 męskich, które dokształcały zgórą 4.500 młodzieży obojga płci. Nauka w tych szkołach odbywa się w godzinach bardzo dogodnych, bo wtedy, kiedy praca dzienna ma się już ku końcowi, t. j. w godzinach od 18.30 do 21.

Szkoły te kształcą młodzież na dzielnych i wytrwałych pracowników swego fachu.

Należy spodziewać się, że w bieżącym roku szkolnym 1926-27 cała młodzież rzemieślnicza zgłosi się do szkół wieczorowych chętnie i dobrowolnie, bez potrzeby narażania majstrów i rodziców na wysokie kary (art. 17 przytoczonej ustawy przewiduje sankcję karną 50 — 250 zł. lub areszt do 6 tygodni, względnie obie te kary łącznie).

Zapisy do tych szkół trwają do 3 września 1926 r. włącznie, t. j. do piątku w godzinach od 18 — 20-ej.

Terminatory zawodu fryzjerskiego, piekarskiego i pokrewnych zapisują się w szkole przy ul. Wólczanńskiej nr. 117.

### Powrót z manewrów

#### X dywizja wraca do Łodzi

Wczoraj wyruszyły z obozu ćwiczebnych w Raduczu oddziały, wchodzące w skład 10-ej dywizji piechoty, które znajdowały się tam od paru tygodni na wielkich manewrach korpusu. Jednocześnie nastąpił wymarsz znajdujących się tam oddziałów 26 dywizji piechoty ze Skierniewic, należącej do D.O.K. Łódź.

Garnizon łódzki odbędzie marsz bojowy w kierunku Tomaszowa, gdzie będzie forsował rzekę Pilicę. Wkroczenie oddziałów garnizonu łódzkiego nastąpi dnia 8-go września. (E)

### Wczorajsi niewolnicy

Jutro, t. j. w piątek o godzinie 8 wieczorem w sali filharmonji (Narutowicza 20) wygłosi odczyt na powyższy temat wybitny publicysta i redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Prelegent m. in. mówi będzie o pojęciu niewolnika, o pańszczyźnie, a zależności pracy od kapitału, o niewolnikach politycznych i społecznych, o niewolli ducha, myśli, czynu, co zrodziła niewolę polityczną, o niewoli narodowej i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat, jaki zostanie omawiany budzi żywe zainteresowanie wśród łódzkiego społeczeństwa.

Bilety wcześniej nabyć można w kasie filharmonji i w biurze „Promień”, Piotrkowska 81 w cenie od 30 groszy do zł. 1.50. (E)

## Kto może się żenić?

### Obostrzenia dla wojskowych

Nikt tak nie jest skorym do żeniaczki, jak żołnierz. W pierwszym tygodniu znajomości z młodą osobą płci pięknej zaręcza się, w drugim już się gotów żenić... nie bacząc na to, czy ma za co utrzymać swoją przyszłą rodzinę.

Aby położyć tamę rozrastającemu się „proletariatowi wojskowemu” władze ograniczyły ze-

zwolenia na małżeństwa dla podoficerów zawodowych nie tylko do pewnej granicy wieku, ale i do innych warunków służbowych.

Odtąd zezwolenie to otrzymać będzie mógł podoficer, który ukończył 24 lata, ma rangę rzeczywistego plutonowego i odbył już co najmniej pierwsze trzecie swoje służby zawodowej.

## Co zdrożało, a co staniało?

### Ustali to dzisiaj Komisja do badania cen

Wczoraj odbyło się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji statystycznej. Na posiedzeniu tem rozpatrywano wa-

hanie cen na poszczególne artykuły, służące za podstawę obliczeń zmian kosztów utrzymania.

W sierpniu ujawnił się wzrost cen chleba, mąki i jaj. W grupie odzieżowej zaznaczyła się lekka niżka co dotyczy również i cen towarów kolonialnych. Bez zmiany utrzymały się ceny kartofli i materiałów opałow. Na podstawie tych obliczeń komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustali w dniu dzisiejszym zmianę tych kosztów w miesiącu sierpniu, które w porównaniu z lipcem wykażą wzrost, wahający się w granicach od 1 do 2 proc. (E)

## TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz ostatni po cenach najniższych krotoczwila amerykańska Hopwood'a „Nasza żoniszka” z J. Gzylwską, J. Woskowskim i S. Grolickim w rolach głównych.

W sobotę trzydziesta druga premiera dyrektora Szymana i Gorceyńskiego, zarazem pierwsza sezonu 1926-27-go. Dana będzie w stylowej szacie kostiumowej pogodna, wesola komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek” z Jerzym Woskowskim i Tadeuszem Krotkiem w rolach tytułowych. Starożytny Kleopackiego odtworzy Antoni Kliszewski. W roli Zymalskiego zaprezentuje się artysta Teatru Narodowego Stanisław Janowski. Ważniejsze role kobiece grają: J. Gzylwska, Dumajewska, Jakubińska, Łapińska, Rodowiczowa, Białoszczyńska, Grolicki, Szubert. — Reżyserkie opracowanie Konstantego Tatarskiego, wprowadza w akcje trzeci urozmańcenia inscenizacyjne, zgodne z duchem ówczesnej epoki. Nowe dekoracje świeżo zaangażowanego malarza dekoratora p. Konstantego Mackiewicza.

Dyrekcja teatru podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż począwszy od pierwszego przedstawienia „Balladyna” Słowackiego wszystkie premiery sezonu 1926-27-go odbywać się będą w srody lub piątki; wyjątkowo dwie pierwsze przedsezonowe premiery („Wicek i Wacek”, oraz „Bitwa pod Waterloo” odbędą się w soboty).

### TEATR POPULARNY.

A zatem już jutrze, to jest w sobotę,

teatr popularny otwiera swoje podwoje na sezon 1926-27. Dyrekcja inauguruje sezon bardzo uroczystie i zgodnie z tradycją, wystawiając historyczny dramat klasyczny Glińskiego „Dwie moce” (Bolesław Śmiały).

Tragizm konfliktu między władzą duchowną a świecką, zakończony meczemską śmiercią biskupa krakowskiego, ks. Stanisława Szczepanowskiego i pokutą wielkiego króla — oddany jest przez Glińskiego z całym realizmem w zwierciadle prawdy historycznej.

Reżyseruje „Dwie moce” pp. J. Pillarski i M. Bielecki. Udzał bierze cały zespół artystów z pp. Bronowska, Brandtówna, Wernisówna, Bolkowskim, Dębiczem, Trzywdar-Rakowskim, Góreckim, Urbańskim, Puchalskim i in. na czele.

Kasa teatru czynna od 11 rano do 2 i od 5 do 10 wieczorem.

Ceny biletów dyrekcja teatru ustaliła na sezon 1926-27, jak następuje: w dni powszednie, oraz w niedziele i święta po południu krzesła od 1 do 6 rzędu — 2 zł., od 7 do 12 — 1.50, od 13 do 16 — 1 złoty. Amfiteatr (siedzące numerowane) — 0.50. W soboty, oraz niedziele i święta wieczorem; krzesła od 1 do 6 rzędu — 2.50 zł., od 7 do 12 — 2 zł., od 13 do 16 — 1.50, amfiteatr — 0.70.

## Pracownia Sukien „PANI”

pod fachowym i artystycznym kierunkiem  
4562—5  
St. Szymanko i E. Hellerowej  
ul. 6-go Sierpnia Nr. 28, tel. Nr. 21-45  
przyjmuje zamówienia na suknie z własnych i powierzonych materiałów.  
Ceny umiarkowane. Dla pań pracujących ustępstwo.

Prof.  
**J. ZOZULA**  
wznowił lekcje gry fortepianowej  
Południowa 24  
front I p. od 5—8. 4564—2

Dr.  
**Henryk Kon**  
Sienkiewicza 63  
powrócił.  
4560—1



# Z pod ciemnej gwiazdy

## NOCNI GOŚCIE.

Spał sobie smacznie pan Władysław Średnicki, Lipowa 10, gdy do mieszkania jego zakradli się złodzieje.

Musiel to być jacyś wytrawni „balkoniarze”, gdyż okradli Średnickiego prawie, że doszczętnie, wyciągając mu nawet portfel z 200 złotymi z pod poduszki, a uszkodzony mimo to nie przebudził się.

Pan S. oblicza swe straty na 3000 złotych.

Energiczne dochodzenia za zbiegłymi bezkarnie złoczyńcami w toku.

## WŁÓCZEGA PODPALACZ.

Około godziny 9 wieczorem zjawił się na podwórzu drewnianego domku przy ul. Małczewskiego 6, jakiś nieznanego nikomu włóczęga i począł obchodzić mieszkanie lokatorów, prosząc ich o nocleg, którego mu jednak w obawie przed kradzieżą nikt nie chciał udzielić.

Dobrze już po północy przebudził mieszkańców domku przeraźliwy okrzyk: „gore”. Palący się drewniane kominki, przytykające bezpośrednio do domu.

Jeden z mieszkańców domku, wybiegłszy pierwszy na ratunek, widział tego samego włóczęgę, któremu parę godzin temu odmówiono noclegu, jak przesadzał niewysoki parkan podwórza — znikawszy potem bez śladu wśród nocy.

Zaalarmowana straż ogniowa ugasiła pożar w niespełna pół godziny.

Powiadomiona o wypadku policja, wszczęła energiczne dochodzenie za zbiegłym włóczęgą-podpalaczem.

## BÓJKA Z PIJAKIEM W TRAMWAJU.

Pan Michał Kacperkiewicz, Rokicińska 124, upijał się każdego pierwszego dnia miesiąca, jak bela.

Nie uchybił też tradycji i wczoraj.

Po wychyleniu kółkastu czystych wzmocnionych, zapragnął się przejść, a że nogi się mu dziwnie płątały, uważał iż najlepiej będzie jeżeli pojedzie tramwajem. Wszedł więc w dziesiątkę, zdążając do Widzewa.

Naprzeciwko Kacperskiego siedział Moszek Lewkowicz, Cegielińska 54, który, jak potem Kacperski twierdził, zasłaniał mu „widok”.

Płak ni stąd ni zowąd chwycił Lewkowicza wpół i począł go ciągnąć ku wyjściu.

W trakcie szamotaniny z pijakiem Lewkowicz uderzył tak mocno w szyję, iż wybił ją, raniąc się dość ciężko w głowę.

Nadbiegły policjant zlikwidował zaj-

## Syn prezydenta Mościckiego

dawiał wczoraj w łodzi i spędził 3 godziny w Widzewskiej Manufakturze

Wczoraj, we środę bawił w Łodzi przejazdem syn pana prezydenta Rzplitej Mościckiego, sekretarz ambasady w Paryżu i zwiędził w towarzystwie małżonki oraz syna zakłady Widzewskiej Manufaktury

Pan Mościcki bawił w fabryce Widzewskiej Manufaktury od godziny 4-jej po południu do 7-jej wieczorem.

## Krwawy pojedynek w łodzi

na tle politycznym

Wczoraj nad ranem w lesie podmiejskim odbył się pojedynek na szable pomiędzy jednym z wybitnych działaczy społecznych i oświatowych, a oficerem związku strzeleckiego, członkiem związku naprawy Rzeczypospolitej.

Tem zajęcia były względy natury politycznej. W ciężkim tem starciu na szable oficer otrzymał głęboki cios w ramię, a jego przeciwnik cięższe cięcie. Lekarze opatrzyli uczestników pojedynku, którzy nie podawszy sobie rąk, odwiezieni zostali do domów. (E)

ście, doprowadzając Kacperskiego do komisarjatu.

Zawezwany do ranionego Lewkowicza lekarz pogotowia, przewiózł go po opatrunku w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

## „FLIRT” Z WIĘZNIAMI.

Jeden z posterunkowych VII komisariatu, przechodząc ulicą Lipowa, spostrzegł, iż na bankonie domu pod numerem dziesiątym stoja jakieś dwie niewiasty, które porozumiewają się przy pomocy tajemniczych gestów, z odbywającymi spacer po podwórzu więziennym przy ulicy Kopernika, aresztantami.

Posterunkowy przytrzymał obydwie niewiasty, które, jak się okazało były Władysławą Sadnicką, Rzgowska 41 i Leokadją Kujat, Wagnera 9. — m —

## Nie chciała stać w ogonku i pobiła lekarza kasy chorych

Sąd skazał niecierpliwą pacjentkę na 3 miesiące więzienia

Łódzki sąd okręgowy w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozpoznawał sprawę Olgi Westwał.

Oskarżona w dniu 6 marca b. r. zgłosiła się do lecznicy kasy chorych wraz z oparzoną dzieckiem o pomoc lekarską; według istniejącego w kasie chorych porządku miała stanąć w ogonku według kolejności numerów. Nie chciała jednak tego uczynić i zażądała kategorycznie, aby lekarz przyjął ją bez kolejki.

Nie pomogły tłumaczenia pielęgniarki kasowej, Łabęckiej, która zwróciła uwagę, by oskarżona stała w ogonku i zastosowała się do istniejącego przepisu. Westwał

wpadła we wściekłość, dotkliwie pobiła Łabęcką, a później z krzykiem dopadła do doktora Meibauma, porwała na nim płaszcz i czynnie kilkakrotnie go znieważała, bijąc go po twarzy i kopiąc.

Na przewodzie sądowym oskarżona przyznała się do winy, tłumaczyła swój czyn tem, że jako matka nie mogła patrzeć na cierpienia swego dziecka, a pomoc lekarska nie nadchodziła.

Kazano jej czekać bez końca w ogonku i bała się, by dziecko oparzone nie umarło jej na rękach.

Sąd po przesłuchaniu świadków i poszkodowanych skazał Olę Westwał za czynne znieważenie doktora kasy chorych Meibauma na 3 miesiące więzienia.

## Burzliwe uroczystości ku czci św. Wacława

Publiczność odebrała pieniądze, ale aktorzy musieli egzekwować swe honoraria w naturze

Budapeszt 1 września. W Budapeszcie odbyły się niedawno wielkie uroczystości ku czci św. Wacława. W ramach t. zw. „Tygodnia św. Wacława” zorganizowano również cykl uroczystych przedstawień teatralnych, które organizatorom przyniesły miły jak ogólnie sądzono, poważnie bardzo zyski. Konsorcjum, które przedstawienia te urządziło, nie rozporządzało wprawdzie żadnymi kapitałami ale na tak „pewny interes” nie trudno było uzyskać pożyczkę. To też konsorcjum pożyczło sobie 200 milionów koron węgierskich i niezwłocznie wzięło się do pracy. Kosztem 600 tysięcy koron wybudowano wspaniałą kopję zamku ostrogońskiego, angażowano personal teatralny, składający się z 1100 osób (450 statystów, 200 śpiewaków zbiorowych, 150 muzykantów i t. d.), którym obiecano wypłacić honorarium w ogólnej sumie 500 milionów koron węgierskich, wybudowano trybunę dla publiczności i t. d. Liczono, iż przedstawienia te cieszyć się będą olbrzymim powodzeniem. Stało się jednak inaczej. Pierwsze trzy dni przyniosły kasie teatralnej zaledwie 92 miliony koron, dopiero trzeciego dnia przyszło cokolwiek więcej publiczności, tak, że w dniu tym do kasy wpłynęło 70 milj. koron. Jednakże jeszcze przed początkiem przedstawienia spadł gwałtowny deszcz, połączony z gradobiciem, wyrządzając dekoracjom poważne szkody i wywołując wielką panikę wśród zgromadzonej pod gołębem publiczności. Między organizatorami przedstawienia, a bardziej energicznymi przedstawicielami publiczności doszło do ostrej wymiany słów, w wyniku której dyrekcja zmuszona była przyjąć z powrotem wszystkie sprzedane bilety. Po fatalnym tym dniu konsorcjum zrezygnowało z dalszych przedstawień, tak że całkowity dochód wyniósł zaledwie 92 miliony koron. O spłaceniu długu i wy-

placeniu gaży artystom nie mogło być oczywiście mowy. Organizatorzy „Tygodnia św. Wacława” znaleźli się w sytuacji nader krytycznej. Aktorzy i robotnicy domagali się z całą stanowczością należnego im honorarium, a kiedy się przekonałi, że pieniądze w kasie istotnie niema wtargnęli do garderoby te-

atralnej i przywłaszczyli sobie, cze stokroć cenne bardzo kostiumy. — Organizatorzy teatru, którzy początkowo liczyli się z olbrzymimi zyskami, znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Jedyń ich nadzieją jest jeszcze rząd, do którego zgłosili się z prośbą o pomoc.

## Łosoś dla prof. Kemmerera

ofiarowany przez miłośników sportu wędkowego

W sobotę przybył do Nowego Targu prof. Kemmerer, gdzie był podejmowany w klubie sportowym towarz. miłośników sportu wędkowego. Prof. Kemmerer bawił w Nowym Targu z żoną, oraz członkami swej misji. Rano prof. Kemmerer udał się do schroniska T. H. S. P. W. na Kowańcu, a następnie wyjechał do Szczawnicy i Zakopanego.

Prof. Kemmerer ze swym sekretarzem udał się na połów pstrą-

gów. Jak się okazuje, znakomity uczonej jest zamiłowanym sportsmenem i znawcą sportu rybackiego. Prof. Kemmerer interesował się bardzo stanem rybactwa w Polsce. Wieczorem po kolacji w schronisku prof. Kemmerer wyjechał wraz z sen. Adamskim do Zakopanego. Towarzystwo miłośników sportu wędkowego ofiarowało prof. Kemmererowi łososa, złowionego tegoż samego dnia przez jednego z członków klubu.

## Kongres autorów i prawników w Warszawie

w sprawie międzynarodowego prawa autorskiego

W dniu 27 września obradować w Warszawie międzynarodowy kongres prawa autorskiego. Obrady zjazdu trwać będą 4 dni. Jednym z głównych tematów będzie sprawa rewizji konwencji berneńskiej i zniesienie zastrzeżeń, przegląd obecnego prawa autorskiego w nauce, przewodaw-

stwie oraz praktyce sądowej poszczególnych krajów w okresie 1925 — 1926.

Grupa zagranicznych uczestników kongresu zjedzi Poznań i Kraków, gdzie zostały zorganizowane specjalne komitety przyjęcia.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę

B. P.

**Elimelechowi Kronmanowi**

a w szczególności Zarządowi Tow. Pielęgowania Chorych „Bykur Cholim” i Komitetowi „Uzdrowiska” składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

Mąż — zwyrodniały alkoholik

## ugodził żonę nożem

Aresztowany -- chciał się powiesić na szelkach

W dniu wczorajszym do Władysława Jezierskiego, zamieszkałego przy ulicy Dąbrowskiej 25, przyszli w odwiedzin jego rodzice, bezdomni z własnej woli włóczędzy, nie chcieli bowiem siedzieć na łaskawym chlebie u syna, chociaż o to stale prosili.

Jezierski ugościł i nakarmił jaknajserdeczniej rodziców, a gdy mu oznajmili, iż udają się na dalszą wędrowkę, począł ich prosić, by pozostali. Nie chcieli.

Dobry syn obdarzył rodziców zapasami i skromną sumką pieniędzy na dalszą drogę.

Jezierski znał swego ojca i wiedział, że jest on zdeklarowanym alkoholikiem, który momentalnie przepije posiadane pieniądze, to

też nie dał pieniędzy ojcu, a ukradkiem wręczył je matce.

Ledwo starszuskowie znaleźli się na ulicy, Wincenty Jezierski zażądał, by mu żona dała pieniędzy na wódkę.

Jezierska oczywiście pieniędzy mężowi dać nie chciała. Owiadnięty fatalnym nalożeniem starzec rzucił się na żonę i począł ją okładać pięściami. W pewnym momencie Jezierski błyskawicznym ruchem dobył noża z za cholewy i wbił go po rękojeść w brzuch żony.

Jezierska krzyknęła przeraźliwie i usunęła się nieprzytomna na chodnik.

Alkoholik, widząc to, usiłował zbiec, ujęto go jednak i oddano w ręce policji.

Zawezwany lekarz pogotowia po udzieleniu Jezierskiej pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Aresztowany wpadł w rozpacz i osadzony narazie w areszcie komisariackim, usiłował się powiesić na własnych szelkach, które mu z trudem odebrano.

## Na półce księgarskiej

J. Danysz, kierownik wydziału instytutu Pasteura. Biologiczne pojęcie cierpienia i zdrowia. Książnica-Atlas, 1926.

W dziełku tem autor streszcza przedewszystkiem\* wyniki badań, dotyczących dokrewnego w stosunku do nadwrażliwości. Zwraca uwagę na różnicę natury nadwrażliwości u zwierząt różnych gatunków i u człowieka, uwytadnia niezwykle wysoki stopień objawu tego u ludzi, szczególnie u ludzi cywilizowanych, i znajduje w tym rozbiórce nowe argumenty, potwierdzające wyrażone już poprzednio zdanie, że wszystkie prawie symptomy chorób zakaźnych i niezakaźnych, ostrych i przewlekłych, są te skutki objawu nadwrażliwości.

Dowodzi dalej na wielu klinicznych przykładach, czerpanych z własnego doświadczenia, jak i z licznych spostrzeżeń współpracowników, że nadwrażliwość jest zawsze wynikiem czynnościowych zaburzeń narządu nerwowego i dokrewnego i że rodzaj objawów chorobowych zależy najczęściej nie tyle od rodzaju przyczyny, która cierpienie wywołała, ile od właściwości osobistych, od poprzednio nabytej, albo odziedziczonej skazy chorego, a więc że odczyn chorobowy jak i lecznicze nie są specyficzne (tyfus, astma, reumatyzm można skutecznie leczyć każdego rodzaju proteina).

Z tego ogólne wnioski; zabiegi lecznicze w każdym rodzaju cierpieniach powinny mieć przedewszystkiem na celu zniesienie nadwrażliwości nerwowej i tem samem czynności owych zaburzeń gruczołów dokrewnych, a więc badanie i stosowanie takich środków, które posiadają specjalne neurotroficzne właściwości.

W technicznym dodatku czytelnik znajdzie szczegółowy opis przygotowywania jednego z takich leczniczych środków.



## Każdy powinien umieć pływać! Pływanie stosowane i ratowanie tonących

Konieczność umiejętnego pływania, obok częstokroć już na łamach naszego pisma poruszanego znaczenia zdrowotnego, należy także rozpatrzyć z punktu widzenia praktycznego. Podczas gdy pływaniu, jako takiej rozwija nasze ciało, hartuje i wzmacnia je, przysparzając równocześnie wiele emocjonujących a różnorodnych rozrywek, to pływaniu stosowanemu w koniecznych warunkach ma dla człowieka całkiem odrębną wartość.

Kiedy uprzytomnimy sobie przerażającą wysoką liczbę ofiar ludzkich, które rok rocznie pochłania żywioł wodny, wówczas musi każdy, w którego rękach leży wychowanie młodzieży, czy to są rodzice, nauczyciele, wychowawcy, czy też instruktorzy wojskowi — uważać za swój pierwszy obowiązek, wszelki mi przezeń rozporządzać mi środkami rozpowszechniać umiejętność pływania.

Na zachodzie Europy i w Ameryce dawno już rozumiano tę konieczność i tak np. ostatnio wyszła w Szwecji ustawa o przymusowym nauczaniu pływania w szkołach i urzędach państwowych. Do tego zaś kroku został rząd szwedzki zmuszony zastraszającą liczbą ofiar, wynoszącą 340 topielców w samym miesiącu lipcu b. r.

Jeśli zaś chodzi o Polskę, to przecież liczba utonięć w ciągu tego-rocznego i ubiegłego lata dość smutne nasuwa refleksje.

U nas niestety jeszcze na bardzo niskim poziomie stoi pływactwo, tak bardzo jeszcze niedoceniane. Ma ono nie tylko dla osób cywilnych wielkie znaczenie, praktyczne i rozrywkowe, dla żołnierza zaś staje się ono wprost koniecznym, zwłaszcza, że służba jego każdej chwili może go zetknąć z żywiołem wodnym.

Nawet w czasach pokojowych oddziały pionierskie, podczas ćwiczeń, czy przy budowie lub naprawie mostów, muszą przebyć nie raz dość wielkie przestrzenie wodne; podobnie i przy tak częstych u nas wylewach rzek pomoc żołnierza dla ratowania ludności cywilnej jest wprost nakazem chwili; żołnierz musi wówczas iść do wody częstokroć niepytany, czy uczył się kiedykolwiek pływać, czy też nie. Specjalnego znaczenia nabiera ta sprawa w czasie wojny! Owe chwile strasznej rzeczywistości, kiedy cała niemal ludność męska znajdowała się pod bronią, a kiedy przekroczenie rzek lub wód stojących i to bez mostów lub łodzi stawało się częstokroć dla żołnierza ultima ratio, są chyba wystarczającym i wymownym dowodem konieczności wprowadzenia obowiązkowej nauki pływania.

Umiejąc jednak pływać, nie myślimy tylko o sobie, ale stosujemy tę umiejętność z pełną gotowością i zdecydowaniem także i wtedy, gdy tonie drugi.

Rok rocznie wieluset pływakom narzuca się wprost sposobność wydarcia życia ludzkiego żywiołowi śmierci.

Jakże palącym wstydem musi płonąć ten, kto widzi tłum gapiów, jak z bezpiecznego brzegu przypatrzy się spokojnie, gdy tonący walczy z falami, a kiedy nikt się nie znajdzie, ktoby mógł mu pomóc.

Są znane bohaterskie przykłady jak w podobnych niebezpiecznych chwilach rzucali się ludzie w wodę, którzy nawet pojęcia o pływaniu nie mieli i tak przez swoją śmierć podawali tylko nieszczerście. Postępek ich jednak jest wiele mówiacem świadectwem tego, co jest naszą powinnością.

Umieć spełnić tę powinność jest pierwszym żądaniem pływaka — a wtedy czeka go większa nagroda, niż nawet złoty ąhar olimpijski, bo... zadowolenie wewnętrzne.

**PLYWANIE W UBRANIU.**  
Zdarzają się nieraz okoliczności, które nas nagle i niespodziewanie stykają z żywiołem wodnym, tak że kiedy zaidzie niebezpieczeń-

stwo utonięcia, wówczas znajdujemy się w pełnym ubiorze. Stąd też nauka pływania w ubraniu jest pierwszym czynnikiem pływania stosowanego.

Nie waga tego, co na ciele nosimy, przeszkadza swobodę ruchów, lecz masa wody, którą odzież jak gąbka nasiąka, sprawia, że nawet dobrzy pływacy, którzy dotychczas tylko nago pływali — toną, ilekroć im przyjdzie rzucić się w wodę w ubraniu.

Najniebezpieczniejsze są tu oczywiście części odzieżowe, jak: buty, odzież, spodnie dołem wiązane i t. p.

Naukę pływania w ubiorze zaczyna się w lekkim, płóciennym ubraniu, starając się z początku w nim pływać, skakać i nurkować, aż nie nabędzie się poprzedniej pewności pływania, jaką się miało bez odzieży. Potem natychmiast przechodzi się do największej prze-

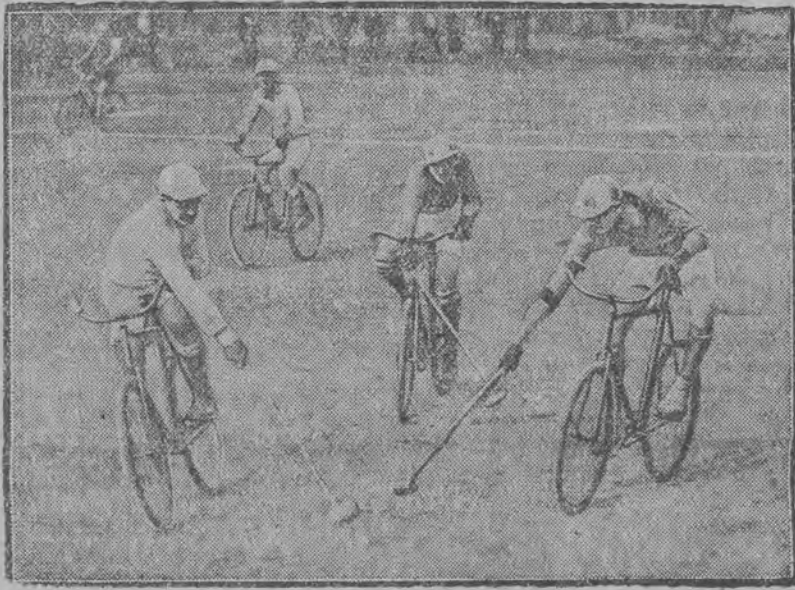
szkody, t. j. pływania w obuwiu. Wdziewa się z początku na nagie stopy stare, znoszone obuwie i ćwiczy się dalej w swobodzie pływania. Trudno uwierzyć, jak ciężko jest w butach poruszać się; tu widzi się dopiero, że główną rolę w pływaniu odgrywają nogi.

Skoro się już dość długo w tym ubiorze pływało, należy ubrać ciężkie, wojskowe buty lub też turystyczne, jak również stopniowo co raz to inne części bielizny aż do zupełnego ubioru.

Jeśli chodzi o pływanie z ciężarami (uzbrojenie żołnierza, przeniesienie pakunków) t. j. rzecz bardzo trudną przepłynąć w ten sposób dłuższą przestrzeń, tak że praktyka życiowa wykazała, że żołnierz, chcąc przepłynąć rzekę, pozbywa się przedewszystkiem wszelkich ciężarów.

S. K.

## Polo rowerowe



Jedną z najnowszych ekstrawagancji sportu jest piłka rowerowa czyli polo rowerowe. Na naszej ilustracji oglądamy demonstrację tej gry na boisku Saint Cloud. Przepisy tej gry podobne są do przepisów polo konnego, miejsce

konno zastępuje tu słabszy rumak. Polo rowerowe polega na uderzeniu piłki młotkami i zdobywaniu punktów. Wymaga ono doskonałego opanowania jazdy na rowerze. U nas znana jest ta gra na G. Śląsku.

## Ukrócenie wędrowki po klubach Bar-Kochba więzi swych graczy

Świeżo wprowadzone przepisy PZPN., na mocy których gracz otrzynujący wykreślenie z listy graczy jednego klubu, w ciągu jednego roku nie ma prawa podpisać zgłoszenia dla barw innego stowarzyszenia sportowego, oprócz swej dobrej strony, t. j. ukrócenia wędrowki graczy, ma również i pewne niedomagania, które dopiero doświadczenie życiowe ukazuje nam w całej rozciągłości.

Jaskrawy przykład nadużywania tego przywileju dla zarządu klubów daje nam dziś Bar-Kochba. Drużyna piłkarska Bar-Kochby w sezonie obecnym nie rozegrała dotychczas ani jednego spotkania bądź towarzyskiego, bądź też o mistrzostwo. Ta niezaradność zarządu wywołała wśród graczy zrozumiałe niezadowolenie, to też zwrócili się oni do kierownictwa sekcji piłki nożnej z żądaniem aby raz na reszcie przerwać tę bezczynność i rozpocząć racjonalne uprawianie sportu piłki nożnej.

Jednak do dnia dzisiejszego żądania graczy nie zostały choć w części zaspokojone i wobec tego cała prawie sekcja piłki nożnej Bar-Kochby zażądała zwolnienia chcąc przejść do innych drużyn wykazujących większą żywotność. W odpowiedzi na to zarząd za-

proponował im wykreślenia, natomiast wydaniu odnośnych zwolnień odrzucił.

Podobne postępowanie zarządu Bar-Kochby, zasługuje w oczach wszystkich sportowców na potępienie, gdyż piłka nożna już od dłuższego czasu jest tam traktowana po macoszemu, a nawet poważna część członków wypowiedziała się jawnie za zlikwidowanie tej sekcji. Dziwnem zaiste wydaje się odmawianie graczom zwolnienia, gdy jednocześnie klub nie wyrażając w tym kierunku żadnej żywotności powoli opracowuje plan likwidacji całej sekcji piłki nożnej.

## Wyjazd drużyny Kadimah do Siedlec

Jak się dowiadujemy, jedna z najsilniejszych drużyn naszej C-kl. wyjeżdża w najbliższą niedzielę do Siedlec w celu rozegrania zawodów towarzyskich z tamtejszymi zespołami.

Łódzki Kadimah będzie bawił w Siedlcach dwa dni 4 i 5 września i rozegra dwa spotkania: z drużyną Kadimah w Siedlcach i wojskowym klubem sportowym 22 p. P. który należy do B-klasy, warszawskiego Z. O. P. N-u.

## „Pogoń za lisem“ Nieznana prawie u nas gałąź sportu samochodowego

Sport samochodowy u nas jest dopiero, lekko mówiąc, w... pieluszkach. Ci liczni i nieliczni posiadacze samochodów w Polsce mają bardzo mało temperamentu do... sportu, inni zaś sportsmani, którzy radziby ten sport uprawiać, nie mają znowu... maszyn.

Mówiąc jednak poważnie, dopóki nie będzie dobrych dróg w Polsce i własnej wytwórczości samochodowej, niema co o sporcie samochodowym mówić.

Sport samochodowy przejawia się przez rajdy, wyścigi, wycieczki i w biegach zwanych po polsku „Rally Paper“... co, jeśli przełożyć na jakikolwiek język cudzoziemski, znaczy mniej więcej pogoń za „lisem“.

„Lis“ i jego „poganiacze“ znajdują się oczywiście na samochodach. „Lis“ ucieka już na jakie 5 — 6 godzin wcześniej przed swymi prześladowcami i ukrywa się w lesie na kilkadziesiąt kilometrów od miejsca wyjazdu, pozostawiając za sobą ślady, które wytrząsa z ogona, w postaci papierków różnobarwnych i różnokolorowych...

Z lisem wyjeżdżają jego pomocnicy, którzy mylą ślady lisa, roztrząsając na drogach bocznych takie same papierki, zwane w Polsce „confetti“...

Otóż o umówionej godzinie wyrusza cała czereda „myśliwych“ i rozpoczyna się szukanie... Kto pierwszy lisa zoczy, ten dostaje nagrodę...

Oczywiście, że przy tem szukaniu „dobry nos“... przedewszystkiem odgrywa znaczną rolę. Trzeba umieć odróżnić sypanie „confetti“ przez lisa prawdziwego od śladów fałszywych, rozrzucanych przez lisów fałszywych.

Każdy z „myśliwych“ spieszy się przytem i rwie ile gazu w maszynie, szuka, węszy, wraca i znowu maca...

A ile przytem życzeń pobożnych pod adresem lisa...

Cały jednakże przebieg takiej pogoni za lisem wyrabia doskonałą orientację, zmysł spostrzegawczy, wyrabia zręczność w prowadzeniu maszyny, a zarazem zmusza do szybkości kierowcę, bo nagrodzony zostaje ten, który pierwszy „lisa“ dojdzie.

„Pogoń za lisem“ urządzona była po raz pierwszy w Polsce przez automobilistów warszawskich i udało się znakomicie.

Oprócz lisów samochodowych bywają jeszcze lisy narciarskie, lekkoatletyczne...

M.

## Sukcesy Konopackiej w Sztokholmie na zawodach lekkoatletycznych

SZTOKHOLM, 1 września. — 100 jardów zwyciężyła pani Sychrova (Czechosłowacja) w 14,8 sek.

W biegu drużynowym na dystans 4 x 100 zwycięstwo odniosła drużyna angielska w czasie 51,5 sek., francuska 53,2 sek.

W skoku w dal pani Smolowa (Czechosłowacja) wykazała 5,20 metrów.

W rzucie oszczepem pani Adelskoeld (Szwecja) wykazała 47,51 metr.

W pchnięciu kulą pani Karlson (Łotwa) wykazała 10,92 mtr., pani Konopacka (Polska) — 10,63 mtr.

Skok w wyż — Hatt (Anglia) 1,48 mtr.

Rzut dyskiem — Konopacka (Polska) 30,91 metr., Karlson (Łotwa) 27,29 mtr.

W biegu z płotkiem na dystans 1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

W biegu z płotkiem na dystans 200 metrów zwycięstwo odniosła p. Edwards w czasie 26,1 sek.

Na dystansie 1,000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

W biegu z płotkiem na dystans 1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

W biegu z płotkiem na dystans 1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

W biegu z płotkiem na dystans 1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

W biegu z płotkiem na dystans 1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

1000 mtr. zwyciężyła pani Tricky (Anglia) w czasie 3 min. 13,3 sek. Drugie miejsce zajęła pani Getzel (Szwecja) w tym samym czasie.

KOLONJA, 31 sierpnia. Według doniesień pism niemieckich, niejaki Vierketter, doskonały pływak przepłynął kanał La Manche w 12 godzin 42 minuty, bijąc rekord ustanowiony przez p. Ederle, o godzinę i 48 minut.

## Mężczyzna zwyciężył!



## Eksport węgla polskiego nie spadnie Nieznaczna zwyżka dolara nawet w razie zakończenia strejku angielskiego Zniżka akcji

Pisma prawnicze z tryumfem i zdumiewającą złośliwością podnosiły, że eksport węgla polskiego wzmożony jest jedynie dzięki strejkowi górników angielskich i że z chwilą, kiedy strejk ustanie, eksport naszego węgla się zmniejszy. Pokazuje się jednak, że i niezależnie od strejku angielskiego eksport węgla polskiego mógłby się stale zwiększać.

W obecnej chwili koniunktura węglowa tak się układa, że choćby strejk angielski zakończył się w dniach najbliższych nie wpłynie to silnie na zmniejszenie produkcji naszego węgla. Zamówienia angielskie na dalsze miesiące poza wrzesień ustały i dlatego w okresie zimowym Polska straci rynek angielski, który pochłaniał prawie trzecią część naszego wywozu (na 1,835,000 ton węgla w lipcu do Anglii wywieziono 637 tysięcy ton) ale spadek wydobycia węgla w Polsce, w ciągu miesięcy zimowych nie będzie tak znaczny, jakby wynikało z tych cyfr. Tracąc rynek angielski, nasz przemysł węglowy zyska na wzroście wywozu do Czech z mniej więcej 40,000 do 60,000 ton, do Austrii która w okresie zimowym importowała będzie około 300,000 ton miesięcznie, wobec 200,000 w miesiącach letnich, do Włoch i do Rosji.

### Reprezentanci rządu na uroczystości otwarcia Targów wschodnich

Wedle oficjalnej wiadomości, nadanej do biura centralnego targów wschodnich, wezmą udział w tegorocznej uroczystości ich otwarcia, jako reprezentanci rządu, minister przemysłu i handlu p. inż. Eug. Kwiatkowski, minister rolnictwa p. dr. Aleksander Raczynski, minister reform rolnych p. prof. Staniewicz i minister kolei p. Paweł Romocki. Trzem pierwszym ministrom towarzyszyć będą referenci odnośnych resortów w ilości 11 osób.

Równocześnie i razem z przedstawicielami rządu przybędzie do Lwowa misja amerykańska w składzie pięciu osób z prof. Kemmerem na czele.

### Kupcy szwajcarscy w Łodzi

W dniu wczorajszym odwiedziła nasz gród delegacja kupców szwajcarskich celem nawiązania stosunków handlowych, oraz podpisania umowy zbiorowej z większymi hurtownikami wełny i bawełny. (U)



**Oglaszajcie się, Reklamujcie się**  
PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZEŃ  
**FUCHSA**  
**Ogłoszenia**  
do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się na całym obszarze Polski przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń  
**S. FUCHS'a**  
Piotrkowska 50. Tel. 21-36

Wzroście również zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym.

W ten sposób wydobycie węgla we wszystkich trzech zagłębiach, które w lipcu osiągnęło około 3,400,000 ton w okresie miesięcy zimowych spadnie więcej niż o 200 do 300 tys. ton i na tym mniej więcej poziomie utrzyma się przez

cały okres zimowy, poczem mogą nastąpić dalsze zmiany.

Należy jeszcze podnieść że są wiarygodne dane, iż umowa handlowa z Niemcami dojdzie niebawem do skutku i równocześnie nastąpi i wywóz węgla do Niemiec i tem samym utrzyma się stan naszego eksportu.

### Fuzja kapitałów wiedeńskiego i angielskiego Sensacja w kołach finansowych zagranicznych

Wielką sensację w kołach finansowych wiedeńskich i zagranicznych wywołała w ostatnich czasach transakcja, mająca na celu fuzję wiedeńskiego zakładu „Anglo-Austrian-Banku” z „Osterreichische Creditanstalt für Handel und Gewerbe”.

Od dawna nie było tajemnicą, że kierujące koła „Anglo-Austrian-Banku” w Londynie pragną zlikwidować dział austriacki swoich interesów. Organizacja zakładu wiedeńskiego okazała się zbyt ociężała. Dyrekcja wiedeńska zmuszona była we wszystkich ważniejszych kwestiach zwracać się do Londynu o decyzję. Między dyrekcją wiedeńską a centralą londyńską przyszedł nieraz do targów, które miały także swe źródło w tem, że anglikom obcy jest system banków środkowo-europejskich, a w szczególności w finansowaniu przemysłu drogą interesów syndykatów, które czynią banki współwłaścicielami patronizowanych przez nie przedsiębiorstw. Poza tem zakład wiedeński „Anglo-Austrian-Banku” jest silnie zaangażowany w rozmaitych spółkach akcyjnych, które straciły znaczną część kapitału i wymagają sanacji.

„Anglo-Austrian-Bank” w Londynie pozbywa się swej instytucji wiedeńskiej, odstępując ją „Austriackiemu” zakładowi dla handlu i przemysłu, który, obejmując zdrowe i żywotne interesy

likwidującej się filii wiedeńskiej „Anglo-Austrian-Banku”, płaci za nie nową emisją akcji, a nadto „Anglo-Austrian-Bank” obejmuje za gotówkę znaczny pakiet „Zakładu kredytowego” i udziela mu przeszło milion funtów szterlingów długoterminowego kredytu na bardzo dogodnych warunkach. Na ostatnim walnym zgromadzeniu zakładu kredytowego wybrany został jako reprezentant grupy angielskiej do jego rady nadzorczej Piotr Bark, były rosyjski minister skarbu, zamieszkały stale w Londynie, który należy do miarodajnych osobistości „Anglo-Austrian-Banku” i w „Banque des Pays de l'Europe Centrale”.

Wobec głosów niektórych pism, że fuzja powyższa oznacza wycofanie się kapitału angielskiego z Austrii, „Mimes” londyński ogłosił niedawno artykuł, który pogłoski takie dementuje jako bezpodstawne, wskazując na silne zaangażowanie się finansistów angielskich w „Zakładzie kredytowym”.

### Zwyżka pożyczek polskich w Ameryce

Kursy pożyczek polskich w Ameryce zwyżkują. Ostatni tydzień sierpnia przyniósł zwyżkę pożyczek polskich na giełdzie no-

oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej nie uległ w dniu wczorajszym zmianie i utrzymany został na poziomie 8.97 (dolary efektywne), 9.00 (czeki). Zwyżkował natomiast kurs franka francuskiego.

W obrotach pozagiełdowych dała się zaobserwować nieznaczna zwyżka kursu dolara, co spowodowane zostało niedostateczną podażą materiału dolarowego.

Na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi przy średnim zapotrzebowaniu i braku materiału dolarowego w podaży dotarami obracano w godzinach przedpołudniowych po 9.00 w placeniu, 9.02 w oddawaniu. W godzinach przedwieczornych kurs wynosił 9.00 w placeniu, 9.01 w oddawaniu.

Z rynku warszawskiego donoszą o kursie prywatnym 8.98 w placeniu, 8.98 i pół w oddawaniu.

Bank Polski ofiarował w dniu wczorajszym za dolara zł. 8.94 przy braku oddawców, inne natomiast waluty obce oddawane są Bankowi Polskiemu w dość pokaznych ilościach.

Na giełdzie akcyjnej miała w dniu wczorajszym miejsce zniżka wszystkich prawie akcji. Również i w porze pogiełdowej ujawniała się zniżkowa tendencja dla akcji. Dopiero w godzinach przedwieczornych zniżka uległa zahamowaniu i około godziny 7-ej kursa wolnego rynku wróciły ponownie do poziomu kursów giełdy oficjalnej. (rz)

### Plany eksportowe Rosji „Nożyce” -- Głód towarowy

Tegoroczny urodzaj zboża w Sowieciech obliczony jest na 4,700 mil. pud., t. j. o około 400 tysięcy pudów więcej, niż przed rokiem. A więc jasne jest, że rolnictwo rosyjskie musi otrzymać więcej maszyn i towarów w zamian za swą pracę.

Tymczasem okazuje się, że zapotrzebowanie rolników na maszyny zostało pokryte tylko w 63 proc. kos w 20 proc., części do maszyn 60 proc. a szpagatu 11 pr.

Na Ukrainie przeszło 50 proc. rolników nie mogło nabyć nowych maszyn rolniczych.

W tych warunkach jasne jest, że rolnictwo nie otrzymuje towarów przemysłowych na wymianę, zaś sprzedaż zboża za gotówkę nie wywołuje większego zainteresowania w Rosji. Równocześnie w całej ostrości wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie t. zw. „nożyce”. Różnica bowiem między cenami towarów rolniczych, a przemysłowych dosięgła już 34.3 proc. Ponadto okazuje się, że ceny fabrykatów w Rosji są 2 i pół raza wyższe, niż na rynku światowym i nie mają wcale tendencji zniżkowej.

A sztucznie podtrzymywany kurs czerwońca nie sprzyja zupełnie koniunkturze wywozowej zboża rosyjskiego.

Wobec tego, może powstać zupełnie osłabienie dowozu zboża na rynku sowieckim, co już daje się w niektórych okolicach zauważyć.

Ponieważ zaś bolszewicy równocześnie dążą do zmniejszenia przywozu zagranicznych towarów, a nawet manufaktury, więc głód towarowy na wsi może dojść do wprost niesłychanych rozmiarów.

Tym drakońskim środkiem chcą bolszewicy przyczynić się do uruchomienia swego przemysłu, co jest ze względu na brak kapitału i maszyn wręcz niewykonalne.

Powyższe względy przemawiają za tem, że położenie gospodarcze Rosji jest nadzwyczaj ciężkie, i że jej tegoroczny zewnętrzny obrót handlowy zmniejszy się do minimum.

Odbija się to szczególnie na eksporcie zboża rosyjskiego, tembardziej, że urodzaje w Ameryce i Rumunii są bardzo dobre, a cła nie mieckie oraz spadek waluty w Francji i Włoszech zmniejszają widoki znalezienia tam dla zboża rosyjskiego rynku zbytu.

Widoki te pogarsza jeszcze zwyżka cen pszenicy w Rosji, która się już rozpoczęła w lipcu.

Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że walka ekonomiczna rolnictwa z przemysłem komunistycznym dochodzi obecnie do punktu kulminacyjnego.

### Rynek pieniężny

#### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 1 września (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	8.97
<b>CZEKI</b>	
Belgia	—
Londyn	43.77
N. York	9.00
Paryż	27.20
Praga	26.72
Szwajcaria	174.15
Wiedeń	127.45
Włochy	31.50
Holandja	—
Sztokholm	—
Pożyczka konwersyjna	55.00
Pożyczka dolarowa	74.—
Pożyczka kolejowa	158.00
8 proc. pożyczka złota	—
5 pr. obl. m. Warszawy	złote 49.—
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy	złotowe 42.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	42.00

#### Giełda akcyjna

Bank Polski	98—95—96
Bank Dyskontowy	9.50—9.70
Bank Handlowy	4
Bank Przem. Lwów	0.26
Bank Zachodni	2.40
Bank Zjedn. Ziemi Polskich	1.90
Bank Zarobkowy	8.75—7.75—8.25
Kłewski	0.30—0.27
Zgierz	0.75
Puls	6.25—6—6.50
Spess	5
Elektr. Dąbrow.	22
Elektryczność	50—55

#### Brown Boveri 1.75

Sila i Światło	36
Chodorów	98—100—98
Czersk	0.52—0.55
Czestocice	1.75—1.85
Gosławice	3—2.85
Michałów	0.37
Cukier	4—3.80—3.75
Łazy	0.21—0.22
Pirley	0.62—0.63
Wysoka	2.85—2.95
Węgiel	84—80—82
Nafta	0.60—0.62
Polsk. Przem. Naft.	0.50
Nobel	3.75—3.65
Cegielski	24
Fitzner	3.50—3.75
Lilpop	1.17—1.11—1.12
Modrzejów	5.45—5.10—5.20
Norblin	1.50—1.45—1.50
Ostrowieckie	8.25—8.50—8.20
Parowoz	0.51—0.52
Pocisk	2—1.80—1.90
Rohn i Ziel.	0.50—0.54—0.52
Rudzki	1.64—1.57—1.60
Starachowice	2.75—2.58—2.64
Ursus	2.10—2.25—2.15
Zieleniewski	16
Zawlercie	4—26—25.60
Zyrardów	17.50—16.25
Borkowski	1.75
Spirytus	2.80

#### Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 1 września (Pat) Zamknięcie giełdy	
Londyn	165.50
N. York	53.80
Włochy	116.90
Szwajcaria	651.—
Belgia	94.05
Hiszpanja	512.00
Rumunia	16.80
Niemcy	797.—

#### wojorskiej i znaczne zwiększenie obrotów niemi.

8 proc. pożyczka dillonowska w tygodniu od 16 do 21 sierpnia notowana była po 83 i jedna czwarta, w następnym zaś tygodniu po 90; 6 proc. pożyczka dolarowa w tygodniu od 16 do 21 sierpnia notowana była po 68 i pół, w tygodniu następnym po 71 i jedna czwarta.

Obroty pożyczką dillonowską były w tygodniu ostatnim sierpnia 2 i pół raza większe, niż w tygodniu poprzednim, obroty 6 proc. pożyczką dolarową były w ostatnim tygodniu sierpnia ośmiokrotnie większe, niż w poprzednim.

### Kupcy chińscy nabywają łódzką manufakturę

Jak już donosiliśmy w swoim czasie odwiedziła Łódź deleg. kupców chińskich celem zawarcia transakcji handlowych.

Kupcy chińscy zakupili znikomą ilość towarów i udali się do Warszawy do swego konsplatu aby tam u przedstawiciela handlowego Chin uzyskać dalszą aprobatę na zakup większych transportów towarów wełnianych, oraz bawełnianych z łódzkich fabryk. (U)

#### Notowania złotego.

W dniu 1 września 1926 r. Za 100 złotych:	
Zurych	56.00
Londyn za 1 funt szt.	44.00
Berlin	46.71—47.19
wypl. na Warszawę	46.65—46.87
Katowice	46.68—46.92
Poznań	45.68—46.92
Gdańsk	57.55—57.70
wypl. na Warszawę	57.35—57.47
Wiedeń	77.55—78.25
banknoty	77.60—78.60
Praga	580.80

#### Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 1-go września (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	485.18
Holandja	12.11.25
Francja	162.68
Belgia	175.87
Włochy	154.12
Niemcy	20.850
Szwajcaria	25.15.75
Hiszpanja	51.85
Portugalia	2.55
Dania	18.28
Norwegja	22.15
Praga	165.75
Warszawa	45.—



## Agitacja rosyjska w Persji

Postępy agitacji sowieckiej w Persji śledzone są uważnie przez rząd angielski. „Morning Post” donosi:

— Zakaz wwozu towarów perskich do kaukaskich prowincji wydany przez Sowiety w lutym b., wywołuje poważne następstwa w Persji. Zarządzenie to zostało wydane jako środek represyjny po odrzuceniu przez Medżylic (parlament) żądania zbyt daleko idących koncesji rybolowczych przy perskim brzegu morza.

Kupcy w północnych okręgach Persji błagają rząd teherański o wystąpienie się o otwarcie granicy rosyjskiej, oświadczając, że nie mogą żyć bez Rosji. Agitacja w prowincji azerbejdżańskiej przeciwko Rera Szachowi doszła do tego, że wytworzyli się dążności do oderwania jej od Persji i przyłączenia do Sowieckich Republik Kaukaskich. Prosowiecka i antybrytyjska propaganda występuje silnie w Tabriz, Khoy, Dilman, Marand. Ostatecznie doszło niedawno do wybuchów zbrojnych w perskich prowincjach Khorossan i Azerbejdżan. Rozruchy te zostały zgłuszone przez wojska szacha.

Najnowsze wiadomości głoszą, że nowy gabinet teherański, do którego wszedł jako minister

spraw zagranicznych znany rusofil Taghiradch) zamierza rozpocząć rokowania z rządem Sowietów, który zarówno w sprawie rybolowstwa jak w sprawie cel, żądając większego uprzywilejowania od innych narodów tak nieżyczliwie wobec Persji postępował i wysłać specjalną misję do Moskwy.

W końcu „Morning Post” zapewnia, że próby rozszerzenia wpływów sowieckich na środkowy Wschód i uzyskanie uprzywilejowanego stanowiska handlowego będą pilnie obserwowane przez politykę brytyjską.

## Jedyny publicysta opozycyjny wydany z Rosji

Rząd rosyjski wydalil z granic Rosji znanego literata i publicystę rosyjskiego, Leźniewa, byłego redaktora pism „Rossija” i „Nowaja Rossija”, które ukazywały się w Moskwie w latach 1921 — 1925. Pismo Leźniewa było jedynym w Rosji sowieckiej bепartyjnym pismem literackim i politycznym, oraz prowadziło nader ostrożną akcję opozycyjną w stosunku do rządu sowieckiego. Ponieważ p. Leźniew, który należy do tak zwanego kierunku eurazyjskiego, popierał politykę azjatycką rządu

sowieckiego, korzystał więc w Moskwie ze względnej swobody. Lecz ostatnio pismo jego zyskało taką popularność i wpływy, że rząd sowiecki zawiesił najpierw to pismo, następnie wydalil Leźniewa za granice Rosji.

## Los klasztoru peczerskiego w Kijowie

Kijowski komitet wykonawczy postanowił w najbliższej przyszłości przebudować znany klasztor „Peczerskaja Ławra”. Według dyspozycji komitetu wykonawczego umieszczone zostaną w części klasztoru zbiory muzealne, w części zaś urządzone zostanie schronisko dla robotników.

## Wydanie poezji Dzierżyńskiego

Z Moskwy donoszą, że w najbliższym czasie ukaże się kilkutomowe wydanie utworów poezji, napisanych przez Dzierżyńskiego. Wydawnictwem zajmuje się Geizdat. Zapowiedź ukazania się utworów literackich Dzierżyńskiego wywołała ogólne zainteresowanie w kołach literackich.

## Rudolf Valentino był krezusem

Zarobki jego wynosiły około 10 milionów zł. rocznie

Gazety nowojorskie komunikują, że przedwczesny zgon króla ekranu, Rudolfa Valentino, spowodowany był wyłącznie zbyt późnym rozpoznaniem jego choroby.

Gdyby Valentino nieco wcześniej poddał się oględzinom lekarskim, życie jego jeszcze mogłoby być uratowane.

Teraz dopiero stało się wiadomym, że słynny artysta od kilku miesięcy już cierpiał poważnie na bóle żołądka, ale nie nadawał im wielkiego znaczenia, przypisując to niestrawności. Dla uniknięcia tych objawów brał często sode, która pozornie usuwała bóle.

Impresario Valentina zapewnia, że dochody tego prawdziwego króla ekranu, wynosiły do 200.000 funtów szterlingów, co czyni w przeliczeniu 10 milionów zł. w walucie polskiej.

## Dr. Haltrecht

ul. Piotrkowska Nr. 26  
powrócił. 4529—

## Pociecha dla łysych

W czasie zgromadzenia British Association wygłosił prezydent sekcji antropologicznej, prof. Fleure, odczyt o powstaniu rasy ludzkiej. W toku wykładu udawał profesor, że zanik uwłosienia rozpoczął się z chwilą odkrycia ognia. Mężczyzna uwłosiony nie mógł trzymać się w pobliżu ognia, skąd nastąpił zwyczaj opalania sobie włosów krótko, skutkiem czego włosy te zaczęły mar-

nieć. Prof. Fleure stoi na stanowisku Szekspira: „O ile natura upośledzi człowieka na uwłosieniu, o tyle nagradza go pod względem dowcipu”. Profesor sądzi, że porost włosów zużywa wiele energii, która po wypadnięciu włosów zużywana bywa przez siły nerwowe i mózgu. (?) Coś te wywody wyglądają na to, że profesor jest — łysy.

## ODEON--APOLLO

Dziś po raz pierwszy w Łodzi  
Wspaniała premiera  
Uwaga. Powyższy film demonstrowany jest w kinoteatrach „Odeon” i „Apollo” jednocześnie.

## Dorożka Nr. 13

(Dziecko o dwóch ojcach)

Dramat sensacyjno-salonowy w 9 aktach. Montepaina  
Z uroczą, czarującą paryżanką w roli popiowej : : : **Lili Damita**  
Nad program: Farsa! Nad program: Farsa!

## CORSO Harry Peel

!! Dziś !!

## Zigano Herszt Rozbójników

Sensacyjno-awanturyczny film w 9 aktach.  
Nad program: Farsa! Nad program: Farsa!

w najlepszym obrazie produkcji 1925-1926 roku p. tyt.

## Spółeczne Polskie Gimnazjum Męskie w Łodzi

Pomorska 105 Telef. dyr. 32-17; Kanc. 32-18.

Początek lekcji 15-go września o godzinie 9-iej rano.  
Egzaminy wstępne 15-go września o godzinie 11-iej przed południem.

Wszyscy uczniowie obowiązani są do zarezerwowania miejsc przed 5 września. 4601

## Pracownia Abażurów i poduszeczek

artystyczne wykonanie podług najnowszych zagranicznych modeli

Ceny przystępne.

ul. Wólczańska 91, m. 40.

## Trenczyńskie-Cieplice

(Słowacja).

Bezpośrednie połączenie kurierskie ze wszystkimi zagranicznymi liniami kolejowymi.  
Wskazania lecznicze: reumatyzm, gościec, newralgię i ischias.

Idealne sezony kąpielowe, wiośenne, urządzone, z najwyższym komfortem, hotele i wille, przepiękna zalesiona górka okolica. Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. Juliusz Szperling w Krakowie, ul. Krzywa 3, parter. 156-

Prof.

## STAN. NIRNSTEIN

po powrocie  
wznowił lekcje gry fortepianowej  
**Traugutta 12**  
front III-cie piętro.

Dr.

## ŁASKI

powrócił.

Najnowsze paryskie  
żurnale mody  
nadeszły

**G.A. Restel**  
Piotrkowska 84.

## 8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie

## JOZEFABA

8 ZIELONA 8 TELEFON 22-12

Zapisy nowostępujących uczennic do klas od A do VI włącznie przyjmują Sekretariat Gimnazjum w godzinach od 10—1.

Egzaminy sposobem lekcyjnym oraz zajęcia rozpoczną się w dniu 15-tym września 1926 r.

Dyrektor J. AB.

Na Raty! Sensacyjna Nowość! Na Raty!

## Wyroby Futrzane

(damskie i męskie) w wielkim wyborze, jak również skórki. Przyjmowanie przez róbek i reperacji na dogodnych warunkach. Dla pp. krawców ustępstwa. —

**J. SZWARCMAN** Dzielna 41 (parter w podwórzu).

Doktor

## W. Łagunowski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Gdańska 42.  
Przyjmuje:  
od 8 do 10.30 r  
od 2—2.45 po poł.  
i od 8—9 wiecz.

Dr. med.

## Henryk KRYSZEK

powrócił.  
Al. i Maja 3

Telef. 9-27.

## HALLO!!!

TELEFON 17-89

## E. SADOKIERSKI

Łódź, Zielona 27.

Poleca szereg nowości w zakresie książek kolekcyjnych dla wszelkich wyrobów. 4590



## Artystyczny Zakład Fotograficzny Jadwigi Kepińskiej, Karola 18

zawiadamia, że z powodu powrotu właścicielki czynności wznowione zostały. Zakład czynny jest bez względu na pogodę od 9 ej rano do 7-iej wiecz. 547 5

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla odtwarzających 1 zł. 50 groszy

## NAUKA I WYCHOWANIE

### FRANCUSKIEGO

konwersacja, dykcja, literatura, korespondencja. Specjalny system dla dorosłych. Zapisy od 1 — 3 Szosa Pabjanicka Nr. 1, m. 14. 4403—6-n

### NAUCZYCIELKI (LA)

gimnastyki poszukuje Gimnazjum Żeńskie dla klas V — VIII włącznie, 8 godzin tygodniowo. Oferty sub. „Gimnastyka” do admin. „Głosu”. 4495—6-n

## LOKALE I MIESZKANIA

### SKLEP SPOŻYWCZY

i pokój z kuchnią, oraz urządzenie do sprzedania. Rzgowska Nr. 149. 4595-1-m

### PRZYJME

jedną osobę na mieszkanie. Ul. Przędzalniana 26, m. 11. 4595-1-m

### SKLEP

z dużym pokojem w śródmieściu do wynajęcia, tam też pianino do sprzedania. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego” pod „F. H.” 4547—3-m

### ZAKOPANE - BYSTRE,

willa Kosówka, pod kierownictwem doktorowej Abrutinowej ma na wzniesieniu kilka wolnych pokoi. 4582—2-m

## KUPNO I SPRZEDAŻ

### AI! AI! MEBLEY

Dywany, łózka metalowe, wózki dziecięce najtaniej w dużym wyborze poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I-sze piętro front, tel. 21-61. 4573—5-k

## DNIESIENIA ROZM.

### POSZUKUJE PANIENKI

inteligentnej do sklepu tytoniowego z kaucją do 300 zł. Oferty do adm. „Głosu Polskiego” pod „300”. 4602-1-d

### HYGIENA

Łódź, Andrzeja Nr. 1 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. 4597-3-d

### STROICIEL

fortepianów i pianin. Gdańska Nr. 67, miesz. 3. 4572—4-d

### SKRADZONO

książeczkę kasy chorych na imię Michała Blaszczyka, Nowo-Pabjanicka 33. 4603-1-

### POTRZEBNY WOJAZER

obiedzający miasta i dobrze obeznany z klientelą na prowincji po sklepach spożywczych. Oferty pisemnie osobliście proszę składać Jan Hendzelewski, Łódź, szosa Zgierska 47. 4599-2-d

### WZAMIAN ZA MIESZKANIE

poszukuję współniczek do przedsiębiorstwa gorsciarskiego. Zgłoszenia taskawie do „Głosu Polskiego” pod „R.R.” 4576—2-d

## ZAGUŚ DOKUMENTY

### ZGUBIONO

książeczkę kasy chorych na imię Stefana Kierasiańskiego, Krucza 29. 4598-1-z

### ALBERT LINDE

zgubił książeczkę kasy chorych. Kto znajdzie proszę zwrócić do kasy chorych. 4423—3-z

## :: GIEŁDA PRACY ::

### BUCHALTER BILANSISTA

władający językami, starsza wypróbowana siła, poszukuje zajęcia stałego lub godzinowego. Łaskawe oferty pod M. G. 212 do adm. „Głosu Polskiego” 4605-2

### ZDOLNA KRAWCZYNI

poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych. Szyje suknie, kostjmy i płaszcze. Wiadomość; ul. Piotrkowska 105 u p. Łęckiej. 4559-4-3

### MAJSTER TKACKI

z średnim wykształceniem i 12-letnią praktyką poszukuje pracy. Specjalność: bawełna. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać; Grodno, Bonifaterska Nr. 45. Handel win i wódek W. H. 4511—6